

JUŻ JUTRO Z GAZETĄ PRAKTYCZNY DODATEK
JAK CZYTAĆ WYNIKI BADAŃ szczegóły str. 5:

Białystok/Ełk/Łomża/Suwałki
GAZETA WSPÓŁCZESNA
wspolczesna.pl
ISSN 0137-9488/NR INDEKSU 350133
129(18070)

8.07.2014 wtorek
2,00 CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)
cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,43 zł

Region/kraj. Za wpis do Centralnego Rejestru Płatników domagają się 195 zł. Przed spryciarzami o suwalskich korzeniach przestrzega nawet ministerstwo finansów

Dziadek dołączył do grona wyłudzaczy

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Przedsiębiorcy w całym kraju otrzymują od kilkunastu dni pisma, w myśl których powinni przystąpić do Centralnego Rejestru Płatników. Ma to być związane z wejście w życie nowych przepisów. Opłatę „w nieprzekraczalnym terminie" należy przelać na konto pewnej warszawskiej firmy.

W piątek na swojej stronie internetowej ministerstwo finansów umieściło specjalny komunikat w tej sprawie. „Przestrzegamy przed podmiotami rozsyłającymi informacje w celu wyłudzenia pieniędzy za rejestrację w Centralnym Rejestrze Płatników, która ma rzekomo „ułatwić weryfikację wiarygodności płatniczej firmy" – czytamy.

Ministerstwo przypomina też, że nie pobiera żadnych opłaty za wpis do Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników i zapowiada, że o sprawie CRP poinformuje organy ścigania.

Wysyłałem ofertę handlową, co zaznaczone było drobnym druczkiem, nikt płacić więc nie musiał. A pisma trzeba czytać dokładnie.
Suwalczanin Alessandro G. podczas zeznań w prokuraturze

Mechanizm oszustwa jest bardzo podobny jak w opisywanych przez nas sprawach Krajowego Rejestru Informacji o Przedsiębiorcach, Krajowego Rejestru Informacji Gospodarczych oraz Rejestru Polskich Podmiotów Gospodarczych. Co je łączy? Nazwisko rodziny G. z Suwałk. Pierwszy wezwania do zapłaty wysyłał dwa lata temu najmłodszy – Alessandro G. Miał wtedy 22 lata. Przygotowane przez niego druki do złudzenia przypominały pisma urzędowe. Dało się na to nabrać ponad 10 tys. przedsiębiorców z całego kraju. Na konto G. wpłynęło grubo ponad 1 mln zł. Prokuratura ten rachunek zablokowała i wszczęła śledztwo.

Niedługo potem opinia publiczna dowiedziała się o kolejnym podobnym przedsięwzięciu. Tym razem firmowała je babka Alessandra – 70-letnia Halina G. Kiedy i w tym przypadku zareagowały organy ścigania, do przedsiębiorców zaczęły przychodzić listy od Małgorzaty G., matki 22-latka.

Przeciwko Alessandro G. prokuratura skierowała już do sądu akt oskarżenia. Trwają postępowania w sprawie matki oraz babki. Prawdopodobnie wkrótce śledczy zainteresują się również dziadkiem. Bo to on, 73-letni mężczyzna, firmuje Centralny Rejestr Płatników. Firma ma warszawski adres. Stacjonarny telefon jednak nie odpowiada. Nikt nie ustosunkował się też do naszego maila. A Leonarda G., prezesa firmy, zapytaliśmy m.in., czy sam wymyślił stworzenie rejestru płatników, czy też może wnuczek mu podpowiedział.



FOT. ANATOL CHOMICZ

Zmiany w egzaminach na prawo jazdy. Pytań jest znacznie więcej.
O tym się mówi // STR. 3.

Region. Kilkadziesiąt ciągników wyjedzie dziś ok. 9. na drogę Zabłudów – Białystok

Rolnicy chcą odstrzału dzika

Urszula Ludwiczak
urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl

Przejazd protestacyjny na trasie Zabłudów – Białystok to wyraz niezadowolenia rolników, którzy domagają się masowego odstrzału dzików, niszczących im uprawy.

– Dzików jest coraz więcej, a szkody jakie robią są coraz poważniejsze – mówi Paweł Rogucki, jeden z organizatorów protestu. – U mnie wyryły ostatnio 2 ha obsadzone kukurydzą. Dostałem 2 tys. zł odszkodowania na nasiona, gdy wzeszły, dziki znów je wyryły. Dziki są wszędzie, w kukurydzy, rzepaku, ziemniakach. A na nasze pisma związek łowiecki nie reaguje.

– My też chcemy rozwiązać problem dzików, jesteśmy po tej samej stronie co rolnicy – mówi Jarosław Żukowski, przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Białymstoku. – Niestety, nie jesteśmy w stanie sfinansować wszystkich szkód, które sięgają już miliona złotych.

Dzików jest coraz więcej, bo do niedawna nie można było do nich strzelać. Teraz jest zgoda na odstrzał, ale nie ma żadnego punktu skupu tych zwierząt. Rozwiązaniem byłoby uruchomienie interwencyjnego skupu.

O tym, że skala problemu jest coraz większa świadczą też dane z urzędu marszałkowskiego, który płaci za szkody wyrządzone przez dziki poza okręgami łowieckimi oraz z terenów miejskich. Jeszcze w latach 2009 -2011 nie było takich wniosków wcale, w ub. roku już 17 (wypłacono ponad 25 tys. zł), a w tym roku w I półroczu wniosków jest już dziewięć.

Przepust w Trzciance zbudowano z macew

HISTORIA/POW. SOKÓLSKI. Pan Tomasz, geodeta, który pracował we wsi Trzcianka, dokonał bulwersującego odkrycia. Przepust we wsi jest wyłożony macewami z żydowskiego cmentarza. // STR. 2

Nie najlepsza ochrona Puszczy Białowieskiej

PRZYRODA/WARSZAWA. W blisko 700 ponadstuletnich drzewostanach Puszczy Białowieskiej zaplanowano wycinkę drzew w celach gospodarczych, co wskazuje na niewystarczającą ochronę puszczańskich zasobów – alarmuje w raporcie Najwyższa Izba Kontroli. // STR. 7

Trzeci skok na mistrza

SPORT/BIAŁYSTOK. / STR. 22

Reklama 7826214w01a


Redaktor wydania: Sebastian Michałowski
9 770137 948025 28

8.07.2014

Imieniny Adriana, Elżbiety, Eugeniusza. **Dzisiaj 189. dzień roku.** Do sylwestra pozostało 176 dni.
Wschód Słońca o godzinie 4.11, zachód o 20.53.
Wschód Księżyca o godzinie 16.22, zachód o 00.54. **Dzień będzie trwać** 16 godzin i 42 minuty.

Pogoda na dziś: MAX 28⁰ MIN 16⁰
Pogoda na jutro: MAX 27⁰ MIN 16⁰
Pogoda na Mazurach: MAX 28⁰ MIN 17⁰

SONDA

Czy popiera Pan/Pani formę protestu w postaci blokad dróg albo protestacyjnych przejazdów kolumn samochodów?

KONDRAD BUJALSKI, MECHANIK, BIAŁYSTOK



Popieram jak najbardziej. Myślę, że ludzie, dopominający się swoich praw, sięgają po takie rozwiązania z desperacji. Cel uświęca środki – jak to się mówi. Oczywiście, jesteśmy ludźmi i każda tego typu akcja powinna mieć jakieś granice. Przede wszystkim protest powinien być organizowany na drogach, na których nie stworzy bezpośredniego zagrożenia i nie spowoduje, że ucierpią na tym osoby trzecie. Ponadto blokady nie powinny w żadnym razie utrudniać dojazdu karetek pogotowia czy straży pożarnej na miejsca wypadków. **(ika)**

KAROLINA CHEŁSTOWSKA, ARCHITEKT, ŁOMŻA



Uważam, że należy odchodzić od demonstracji tego typu, ponieważ jest to zwyczajnie niekulturalne. Nie dość, że to agresywna forma protestu, stwarzająca zagrożenie dla samych uczestników, to jeszcze utrudniająca życie osobom postronnym. Z drugiej strony – protestując w taki sposób, można dotrzeć do bardzo dużej liczby grup społecznych, bo to akcja na dużą skalę. Myślę, że są jednak inne formy zwracania uwagi na swoje problemy, mniej „inwazyjne" i bardziej pokojowe, np. zbieranie podpisów pod petycją, wiec czy demonstracja. **(dr)**

RYSZARD ŁAPIŃSKI, EMERYT, SUWAŁKI

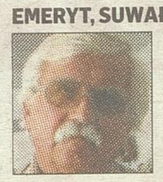

Jeżeli są to protesty w słusznej sprawie, a do takich należą dotyczące choćby budowy dróg, to działania tego typu jak najbardziej popieram. W większości przypadków ludzie nie mają innej możliwości wyartykułowania swoich potrzeb, bo władza ich po prostu nie słucha. Wszelkie listy, petycje, wystąpienia trafiają zwykle do kosza i taki jest z nich pożytek. Często nikt zresztą nie wie nawet o ich istnieniu. A protestu na drodze trudno nie zauważyć. Praktyka ostatnich lat pokazuje również, że takie wystąpienia bywają często skuteczne. **(tom)**

JANINA ŁACH, EMERYTKA, BIAŁYSTOK



Jestem przeciwna takim formom protestu. To swego rodzaju szantaż, którego ofiarami są niestety inni ludzie, niezwiązani z daną sprawą. Demokracja pozwala nam walczyć publicznie o swoje prawa, ale czy polega na tym, że wszystko nam wolno? My, Polacy konsolidujemy się, zbieramy się, działamy wspólnie, kiedy dotknie nas jakaś katastrofa. W pozostałych momentach najczęściej występujemy przeciwko sobie. To niczemu dobremu nie służy. Blokady? Tak, ale tylko wtedy, kiedy zawiodą rozmowy i łagodniejsze formy rozwiązywania sporów. **(ika)**

OLGA ZIELIŃSKA, STUDENTKA, EŁK



Moim zdaniem, każda forma protestu jest dobra, bo w ten sposób ludzie mogą wyrazić swoje niezadowolenie wobec zaistniałej sytuacji. Drogi są często blokowane przez zdesperowanych rolników, którzy nie mogą uzyskać pomocy od władzy i w ten sposób chcą zwrócić uwagę na swoje problemy. Oczywiście, blokowanie dróg ma też minusy, bo inni kierowcy są narażeni na stanie w korkach, ale myślę, że jest to bardzo skuteczna forma protestu. Ja osobiście popieram takie blokady oraz protestujących, którzy walczą o swoje. **(kow)**

Wędkarze są przeciwko związkowi

Pisz

Członkowie kół wędkarskich z Mazur chcą, aby na tamtejszych jeziorach powstały specjalne strefy tylko dla połowu przez wędkarzy. Na proponowane zmiany nie zgadza się jednak Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego.

– Jestem wędkarzem od 1978 roku, jednak w ciągu tych 36 lat na mazurskich jeziorach bardzo dużo się zmieniło. Przede wszystkim w naszych akwenach wodnych nie ma już dużych ryb – uważa Robert Barma, prezes koła wędkarskiego „Białka" z Białej Piskiej.

Winny ma być temu Polski Związek Wędkarski, który – zdaniem wędkarzy – prowadzi na mazurskich jeziorach „rabunkową" gospodarkę wodną.

Członkowie pięciu kół wędkarskich z powiatu piskiego zaproponowali więc, żeby na trzech mazurskich jeziorach: Nidzkim, Orzyskim oraz Roś powstały specjalne strefy tylko dla wędkarzy. Z tych miejsc miałyby zniknąć sieci i nie można byłoby tam prowadzić tzw. odłowów gospodarczych.

Na proponowane zmiany nie zgadza się jednak Zarząd Główny PZW. Jego zdaniem, kół wędkarskich nie stać bowiem na utrzymanie tych wód. **kow**

200 przypadków zapalenia opon mózgowych – sanepid nie wie, dlaczego Białystok choruje

Podlaskie

Już nie tylko dzieci, ale i dorośli z objawami wirusowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych trafiają do szpitali. Od 1 czerwca do 7 lipca zgłoszono do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku 198 podejrzeń zapalenia opon mózgowych, a hospitalizowano 176 osób.

– Obecnie mamy w szpitalu 55 pacjentów z objawami choroby – mówi Eliza Bilewicz-Roszkowska, rzeczniczka Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Tylko na niedzielnym dyżurze przybyło 13 nowych.

Liczba chorych dzieci utrzymuje się tam na podobnym poziomie. Te w najlepszym stanie są wypisywane ze szpitala, aby zwolnić miejsce nowym. Wielu pacjentów z wirusowym zapaleniem opon mózgowordzeniowych jest też w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym na Dojlidach.

Najważniejsze w zapobieganiu chorobie jest przestrzeganie zasad higieny, przede wszystkim mycie rąk

Eliza Bilewicz-Roszkowska
rzeczniczka UDSK w Białymstoku



FOT. ANATOL CHOMICZ

– Podejrzenia choroby zgłaszane są tylko w Białymstoku i powiecie białostockim – podkreśla dr Joanna Siemienkowicz z WSSE w Białymstoku

– Obecnie mamy 32 dzieci i 29 dorosłych pacjentów z objawami choroby – mówi Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka USK w Białymstoku. – U wszystkich dzieci potwierdzono wirusa, podobnie jak u 21 dorosłych, u ośmiu trwa diagnostyka.

Z danych PSSE w Białymstoku wynika, że od 1 czerwca do 7 lipca rozpoznano enterowirusowe zapalenie opon mózgowych u 46 osób, nieokreślone zapalenie – u 24, a u siedmiu wykluczono tę chorobę.

Takiej liczby zachorowań na wirusowe zapalenie opon mózgowych nie było w regionie od lat. Ostatnio – w 2005 r., ale wtedy odnotowano 135 zachorowań w całym Podlaskiem. Teraz zaś chorują tylko mieszkańcy Białegostoku i okolic, zaś samych podejrzeń zachorowań już jest więcej.

– Trudno powiedzieć, dlaczego nie ma zgłoszeń z innych miejsc w województwie – mówi dr Joanna Siemienkowicz z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Są wakacje, ludzie się przemieszczają, niewykluczone że choroba jeszcze gdzieś się pojawi, także w Polsce.

Zachorowania na wirusowe zapalenie opon mózgowych zaczęły się parę tygodni temu, gdy do szpitala trafiło pięcioro dzieci z objawami choroby. Wszystkie uczestniczyły w przyjęciu komunijnym niedaleko Bielska Podlaskiego.

Przepust zbudowano z macew

Powiat sokólski

Tego bulwersującego odkrycia dokonał pan Tomasz, geodeta, który pracował we wsi Trzcianka między Janowem a Sokółką.

O tym, że przepust jest wyłożony macewami z żydowskiego cmentarza, usłyszał od jednego z mieszkańców wsi. Zajrzał w głąb budowli. Słowa mieszkańca Trzcianki potwierdziły się.

Zbigniew Dziedzicki, wójt gm. Janów był zaskoczony naszymi informacjami o nagrobnych tablicach pod drogą.

– Ubolewam nad tym, bo to nie jest miejsce dla nagrobków. Po wojnie, niestety, macewy często służyły jako materiał budowlany, np. na schody do domów – mówi wójt.

W przyszłym roku w Trzciance ma powstać rondo.

– Kiedy zaczniemy budowę, macewy na pewno zostaną wyjęte i zawiezione w godne miejsce – zapewnia Józef Sulima, dyrektor Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dziś zamierza pojechać do tej wsi, by sprawdzić, gdzie leżą płyty nagrobne.

Wójt Dziedzicki zapowiada, że zostaną one przeniesione na kirkut w Trzciance, choć – jak przyznaje – jest on zaniedbany. **(jul)**

● CZEKAMY NA LISTY: 15–419 Białystok, ul.św.Mikołaja 1 ● POCZTA ELEKTRONICZNA: redakcja@wspolczesna.pl ● PRENUMERATA: tel. 85 74 89 500 ● FACEBOOK.COM/GAZETA.WSPOLCZESNA

Współczesna
REDAKCJA GAZETA WSPÓŁCZESNA
ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, tel. 85 74 87 400, fax 85 74 87 401 redakcja@wspolczesna.pl

Redaktor naczelny: Konrad Kruszewski, konrad.kruszewski@mediaregionalne.pl tel. 85 74 87 400
WYDAWCY: Jarosław Jabłoński, jaroslaw.jablonski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 479; Dariusz Klimaszewski, dariusz.klimaszewski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 474; Sebastian Michałowski, sebastian.michalowski@mediaregionalne.pltel. 85 74 87 474
DZIAŁY: Miejski Ewa Wyrwas, ewa.wyrwas@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 460 **Magazyn** Dorota Naumczyk,dorota.naumczyk@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 458 **Sport** Mariusz Klimaszewski, mariusz.klimaszewski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 480

Dział dodatków redakcyjnych Wojciech Jarmołowicz, wojciech.jarmolowicz@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 89 614
Online: www.wspolczesna.pl Jarosław Sołomacha, jaroslaw.solomacha@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 89 563
ODDZIAŁY: Suwałki ul. Kościuszki 78A lok.4, 16-400 Suwałki, redakcja tel. 87 566 30 00, 87 566 75 70; ogłoszenia tel./fax 87 566 57 26; **Łomża** ul. Długa 6, 16-400 Łomża, redakcja tel. 86 216 89 99, 86 215 10 25, ogłoszenia tel./fax 86 216 56 97; **Ełk** ul. Mickiewicza 9B, lok. 5, 19-300 Ełk, redakcja tel.87 621 59 16, ogłoszenia tel. 87 610 85 05

WYDAWCA Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
Dyrektor Zarządzający Oddziału Krzysztof Paliński, krzysztof.palinski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 89 610
Marketing tel. 85 74 89 575 **Dział handlowy** ogłoszenia tel. 85 74 89 602/603; KRAMIK tel. 85 74 87 448; reklama tel. 85 74 87 444, fax. 85 74 87 440
Dział dystrybucji prenumerata 85 74 89 500. Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i tistonosze.
Druk Drukarnia w Ignatkach, 16-001 Kleosin, Ignatki 40/2

media regionalne

WYDAWCA Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Prezes zarządu Dariusz Świąder
Projekt graficzny Tomasz Bocheński
Grafika Piotr Butlewski

Nakład Kontrolowany ZKDP
pbc Polskie Badania Czytelnictwa

Dobre wyniki miast

Region. Egzamin najlepiej zdali gimnazjaliści z Białegostoku. Ich wyniki są powyżej średniej wojewódzkiej. Powodów do dumy nie mają uczniowie z powiatów: monieckiego i gołdapskiego

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Podczas tegorocznego egzaminu gimnazjalnego uczniowie mieli problemy z zadaniami, które wymagały samodzielnego rozumowania. Poza tym popełniali błędy gramatyczne i nie potrafili rozwijać wypowiedzi. Natomiast dobrze radzili sobie ze zrozumieniem czytanego lub słuchanego tekstu.

– Będziemy analizować wyniki w poszczególnych placówkach i oceniać pracę nauczycieli – zapowiada Jarosław Filipowicz, rzecznik prasowy suwalskiego ratusza.

W woj. podlaskim oraz powiatach: ełckim, oleckim i gołdapskim do egzaminu gimnazjalnego przystąpiło w sumie 13 370 osób. Uczniowie z dużych miast zaliczyli sprawdzian lepiej niż ich koledzy z małych miejscowości. W Podlaskiem gimnazjaliści uzyskali średnio 66 proc. punktów z języka polskiego, 48,3 proc. z matematyki i 68,5 proc. z języka angielskiego na poziomie podstawowym. Tym, którzy zdecydowali się zdawać na poziomie rozszerzonym, powiodło się dużo gorzej. Średnia z egzaminu wynosi bowiem tylko 47 proc.

Wśród placówek, w których średnia przewyższa wojewódzką, jest Gimnazjum nr 4w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Augustowie.

– To efekt solidnej pracy uczniów, ich rodziców i nauczycieli – mówi Anna Sus-Cilulko, wicedyrektor szkoły. – Realizujemy dużo zajęć dodatkowych, rozwijamy pasje naszych uczniów.

Na wyniki uczniów z powiatu monieckiego wpływ mieli gimnazjaliści z Goniądza, a konkretnie – z tamtejszej placówki specjalnej.

– To prawda, że zaniżamy średnią – przyznaje Edmund Zaniewski z Urzędu Miejskiego w Goniądzu.– Ale najważniejsze, że placówka funkcjonuje, a uczniowie, choć nie najlepiej, zdają egzaminy.

WYNIKI EGZAMINÓW GIMNAZJALNYCH

powiat	j. polski	matematyka	j. angielski podstawowy	j. angielski rozszerzony
augustowski	67,3%	48,3%	67,1%	44,4%
białostocki	65,6%	48%	65,4%	41,2%
bielski	63,9%	44,7%	69,1%	46,5%
grajewski	65,1%	45,8%	64,6%	42,1%
hajnowski	64,7%	46,4%	75%	53,8%
kolneński	64,8%	47,5%	62,2%	45,1%
łomżyński	62%	41,3%	58,5%	34,5%
moniecki	61,9%	43,2%	61,4%	39,2%
sejneński	62,1%	42%	60,4%	39,4%
siemiatycki	64,8%	47%	67,6%	44,3%
sokólski	64,8%	43%	67,6%	46,3%
suwalski	66,8%	47,8%	61,2%	38,1%
wysokomazowiecki	64%	45,5%	63,7%	42,5%
zambrowski	63,1%	41,9%	64,8%	45%
Białystok	71%	55,8%	77%	56,5%
Łomża	69,5%	51,3%	71%	52,8%
Suwałki	69,9%	48,1%	69,4%	47,7%
ełcki	63,9%	44,4%	63,3%	43,3%
olecki	65%	46,5%	66,3%	47,6%
gołdapski	59,8%	40,4%	59,4%	41,4%

OPR. GRAF. R. MOGILEWSKI

Na drodze do prawa jazdy nowa baza pytań

Region

Kursanci zdający egzamin teoretyczny na prawo jazdy muszą odpowiedzieć na 32 pytania, a nie – tak jak do tej pory – 18.

– Mam wątpliwości, czy nowa baza pytań jest zgodna z ustawą o kierujących pojazdami – mówi Mirosław Olifieruk, szef Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łomży.

Chodzi o to, że dyrektorzy ośrodków powinni zatwierdzić nowe pytania, a takiej możliwości nie mieli.

Do tej pory funkcjonowały dwie bazy przygotowane przez Instytut Transportu Samochodowego oraz Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych. Do stycznia br. ośrodki z województwa podlaskiego korzystały z pytań przygotowanych przez pierwszą instytucję, a od sześciu miesięcy – drugą. Wczoraj obie bazy zostały połączone. Ujednolicony zbiór ma 2400 pytań, z czego 1300 dotyczy egzaminu na prawo jazdy kategorii B.

OD 7 LIPCA

- **WIĘCEJ PYTAŃ.** Kursanci muszą odpowiedzieć na 32 pytania.
- **RÓŻNY CZAS.** Przy pierwszych 20 pytaniach zdający ma 20 sek. na odczytanie każdego z nich i 15 sek. na odpowiedź. Przy kolejnych pytaniach – 50 sekund na każde.
- **WYNIK.** Z egzaminu teoretycznego można uzyskać 74 punkty. Zaliczony jest, gdy kursant uzyska co najmniej 68 pkt.

Dyrektorzy WORD-ów źle interpretują przepisy. Ustawa mówi, że są jedynie organizatorami egzaminów i nie muszą zapoznawać się z pytaniami.

Arkadiusz Słodowski
rzecznik prasowy Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych

– System instytutu był powszechnie oceniany jako łatwiejszy, niż PWPW – mówi Henryk Grabowski, dyrektor suwalskiego WORD-u. – Pytania były bardziej przejrzyste, czytelniej sformułowane. Myślę, że połączenie obu baz może przyczynić się do tego, że więcej kursantów będzie zaliczało teorię.

Aktualnie w suwalskim ośrodku wskaźnik ten wynosi ok. 46 procent.

Krzysztof Jankowski, kierownik działu egzaminowania białostockiego ośrodka, mówi, że z powodu nowej bazy wskaźnik zdawalności, który w maju br. wyniósł 45,13 proc. raczej nie zmieni się.

– Oczywiście, można będzie to ocenić za kilka tygodni, ale w pierwszym dniu nie jest najgorzej – twierdzi rozmówca. Dodaje, że do godz. 14 teorię zaliczyło 30 procent kursantów, ale egzaminy wciąż trwały.

Dyrektor Olifieruk zauważa, że nowe zasady zdawania egzaminów nie są przyjazne wielu osobom. Do tego grona należą m.in. ludzie starsi, którzy nie najlepiej radzą sobie z komputerową myszką, a także ci, którzy potrzebują nieco dłuższą chwilę, by zastanowić się nad odpowiedzią.

– Obawiam się, że liczba kierowców nie posiadających uprawnień będzie wzrastała – dodaje rozmówca.

Aktualnie baza pytań egzaminacyjnych jest utajniona. Zmienić się to ma przypuszczalnie od nowego roku, po podpisaniu ustawy przez Prezydenta RP. **(hel)**

Przebudowa 36 dróg dostanie budżetową dotację

Podlaskie

121 km dróg lokalnych zostanie w 2014 r. przebudowanych w Podlaskiem w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Rozpoczęto podpisywanie umów na te inwestycje z samorządami.

W piątek umowę podpisał powiat białostocki, który wraz z gm. Zabłudów i Michałowo przebudowuje odcinek drogi powiatowej Zabłudów – Topolany. W sumie ma on 5,4 km. Na drodze będzie nowa nawierzchnia, wybudowane zostaną pobocza i zjazdy, będzie też nowe oznakowanie drogi. Dotacja z budżetu państwa wynosi blisko 2,4 mln zł, drugie tyle stanowi wkład własny samorządów. Zdaniem samorządowców to bardzo ważna droga, która łączy trzy gminy: Michałowo, Zabłudów i Gródek.

W tym roku do dofinansowania zakwalifikowano 36 inwestycji: 13 dróg powiatowych oraz 23 drogi gminne. Długość modernizowanych dróg lokalnych wynosi ogółem 121 km (115 km będzie wyremontowanych, 4 km zbudowane, 2 km wyremontowane). Wysokość dofinansowania z budżetu państwa to blisko 40 mln zł. Do tej pory podpisano umowy z samorządami: gminą Czyże i Rutka-Tartak oraz powiatami hajnowskim, siemiatyckim, grajewskim i wysokomazowieckim.

Wojewoda podlaski Maciej Żywno podsumował, że od początku istnienia rządowego programu udało się przebudować blisko 700 km dróg gminnych i powiatowych, a dofinansowanie z budżetu państwa wyniosło ponad 200 mln zł.

Rzeczniczka wojewody Joanna Gaweł poinformowała, że nabór wniosków na przyszły rok będzie prowadzony we wrześniu. Planowana kwota dotacji dla Podlaskiego na 2015 r. to ponad 57 mln zł. **(PAP)**

KRÓTKO

DROGI/ŁOMŻA

Robotnicy na rondzie, ale korków nie ma

Wczoraj rozpoczął się remont ronda Kościuszki w centrum Łomży. Robotnicy zamknęli wewnętrzne pasy, a ruch został skierowany na pas zewnętrzny. Wbrew przewidywaniom w mieście nie tworzyły się gigantyczne korki. Po wykonaniu tych robót ruch zostanie przeniesiony na wewnętrzną jezdnię. W obu przypadkach wjazdy i zjazdy ze wszystkich dróg dojazdowych będą zachowane. **(kpb)**

INTERNET/GMINA KOLNO

zabiele.pl najlepsze

Po raz drugi strona internetowa zabiele.pl okazała się najlepsza w woj. podlaskim w konkursie „Sołectwa w sieci". I po raz drugi jej administrator, Kamil Sekściński (na zdjęciu obok) został zaproszony do Senatu RP na wręczenie nagród. Do konkursu zgłoszono 232 strony internetowe ze wszystkich województw. Do finału zakwalifikowano 16 witryn, które oceniano pod względem m.in. funkcjonalności i dostępności. **(kpb)**



FOT. URZĄD GMINY KOLNO

SPOŁECZEŃSTWO/CZARNA BIAŁ.

Trwa zbiórka na leczenie Kasi

Na koncie Katarzyny Szutko jest już około 40 tys. zł. Tyle udało się zebrać dzięki akcjom, prowadzonym przez mieszkańców Czarnej Białostockiej na rzecz zmagającej się z rzadką chorobą (jamistość rdzenia) 31-latki. W miniony weekend zebrano ponad 4 tys. zł. Cały czas trwają licytacje na rzecz Kasi. Na jej leczenie potrzeba około 70 tys. zł. Lekarze w Barcelonie wyznaczyli datę zabiegu na 2 września. **(luk)**

KONDOLENCJE 59814W04a

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość, to nieśmiertelność"

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz słowa wsparcia w tych trudnych chwilach

Pani Mirosławie Kluczek
zastępcy Prezydenta Łomży
z powodu śmierci

MAMY

składa
Mieczysław Czerniawski Prezydent Łomży
oraz współpracownicy z Urzędu Miejskiego

Lulakebab po ormiańsku

Sokółka. Wielkie Grillowanie nad miejscowym jeziorem. Na ruszt poszły kurczaki. Różnorodność potraw, jakie można przyrządzić z mięsa drobiowego, zaprezentował kucharz rodem z Armenii. Jego dania zrobiły prawdziwą furorę.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Nazywa się Sarkis Sako Chichian. Pochodzi z Armenii – z Erewania. Jeżeli wierzyć temu, co podają źródła historyczne, jego rodzinne miasto jest o 29 lat starsze od Rzymu. Od najmłodszych lat poznawał smaki związane z tradycją kuchni starożytnej Azji, bo właśnie z nią związana jest kuchnia ormiańska.

Z Kijowa do Polski

Po raz pierwszy Sako przyjechał do Polski w 1990 roku. Miały to być odwiedziny u znajomych. Wizyta przedłużyła się do 1999 roku.

– Potem wyjechałem do Kijowa. Mieszkałem na Ukrainie 14 lat. Wspólnie z żoną prowadziliśmy restaurację w Kijowie – powiedział Sako.

Trzy miesiące temu trafił do Sokółki. Zaprosili go Jolanta i Krzysztof Matczakowie, właściciele miejscowego pubu. Od tamtego czasu Sako serwuje swoje popisowe dania dla bywalców tego miejsca.

Tajemnica przypraw

Kulinarne umiejętności Ormianina można było ocenić podczas imprezy „Wielkie Grillowanie z Kurczakiem – najlepszym smakiem", która w minioną niedzielę odbyła się nad sokólskim zalewem.



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Przed pieczeniem na grillu, Sako Chichian nadziewał drobiowe porcje na szampury. Kucharz rodem z Armenii był maksymalnie skupiony na swojej pracy. – Inaczej coś może nie wyjść – mówił.

– Przygotuję sześć dań. Wszystkie z mięsa drobiowego – zapowiedział Sarkis.

Warsztatem pracy kucharza rodem z Armenii był opalany węglem drzewnym grill kaukaski zwany mangałem.

Dwa dni wcześniej Sako zamarynował część drobiowych porcji. Użył do tego wyłącznie przypraw przywiezionych z Armenii.

– Innych przypraw nie używam – zapewnił kucharz.

Sako poczęstował uczestników imprezy m.in. grillowanymi skrzydełkami i lulakebabem.

Sokółczanie chcieli wiedzieć, jak trzeba przyrządzać mięso drobiowe, żeby było ono równie aromatyczne i smaczne, jak te serwowane przez Sako.

– Musicie bardzo pilnować tego, co dzieje się na grillu. Mięso trzeba często przewracać. Wtedy otrzymamy wyjątkowo soczyste danie. Oczywiście, trzeba też używać dobrych przypraw. Najlepiej ormiańskich – poradził kucharz.

Najlepsze przyprawy to te, które są z Armenii

Sarkis Sako Chichian
kucharz z Sokółki

Sos do smaku

Drobiowe dania Sako podawał razem z sosem adżykiem. Przyrządza się go na bazie pieczonych bakłażanów. Całości smaku dopełniał lawasz, czyli chleb ormiański.

„Wielkie Grillowanie..." w Sokółce zorganizowane zostało przez Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych – Izba Gospodarcza w Warszawie. Współorganizatorem imprezy byli: burmistrz Sokółki, Sokólski Ośrodek Kultury oraz OSiR. Imprezę sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego.

Więcej o „Grillowaniu" w dzisiejszym AGRO.

KRÓTKO

● **BIAŁYSTOK** Wczoraj miała się rozstrzygnąć sprawa Rafała Rudnickiego, który będąc w PiS poparł władze miasta. Zarząd okręgu przesunięto jednak na 14 lipca. Rafał Rudnicki jest przewodniczącym PiS w radzie miejskiej. Pod koniec czerwca zagłosował jednak za udzieleniem absolutorium prezydentowi Tadeuszowi Truskolaskiemu. W głosowaniu przeważyło właśnie jego „za". Członkowie jego klubu byli przeciwko.
Rafał Rudnicki może się spodziewać nawet usunięcia z szeregów partii.
(ART)

● **BIAŁYSTOK** Odkryj swój potencjał zawodowy i osobisty – pod takich hasłem odbędzie się szkolenie organizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku (ul. Pogodna 22). Osoby zainteresowane udziałem mogą zapisywać się osobiście lub telefonicznie pod nr: 85 74 97 241. Warsztaty odbędą się 14-15 lipca, w godz. 9-14 w siedzibie WUP.
(IKA)

● **REGION** List podlaskich architektów i inżynierów budownictwa w sprawie wydawania pozwoleń na budowę trafił do wojewody podlaskiego i prezydenta Białegostoku. Podlaska Okręgowa Izba Architektów RP i Podlaska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa chcą przyspieszenia formalności budowlanych w podlaskich urzędach. Apelują o podjęcie dialogu i pomoc w rozwiązaniu problemu. Uzyskanie pozwolenia na budowę to czasochłonny proces, który wymaga częstych wizyt w urzędach, jak również załatwiania szeregu innych formalności. Oczekują interwencji i odpowiedzi na zadane pytania.
(LUK)

Promocja



Mamy polską stolicę hip hopu

Ełk. Od czwartku do niedzieli miasto gościło widzów najgorętszego festiwalu kultury hip hop w Polsce. Największe zainteresowanie było w sobotę – gwiazdy muzyki rap obejrzało tego dnia ok. 4 tysięcy widzów.

Magdalena Hirsztritt
mhirsztritt@wspolczesna.pl

Na Hip Hop Raport Ełk ściągnęli fani z całego kraju. Była to dopiero druga edycja festiwalu, ale rozmach imprezy zorganizowanej przez ełczanina Krzysztofa Biernackiego był imponujący.

Festiwalowe miasteczko zaczęło się zapełniać ludźmi już od czwartkowego poranka. Na plaży miejskiej stanęła scena, stoiska z napojami, żywnością i markowymi ubraniami. Szybko zabrakło miejsc na polu namiotowym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Chętni mieli do dyspozycji dodatkowe pole. W sumie na obu polach stanęło ok. 300 namiotów, w każdym spało po kilka osób. Przez cały weekend festiwalowiczów widać było w całym mieście. Brakowało miejsc noclegowych, oblegane były puby i restauracje, sklepy notowały rekordowe obroty.

Czwartek był jedynym dniem, gdy na teren festiwalu można było wejść bez biletu i przyglądać się zmaganiom grafficiarzy, deskorolkowców, tancerzy, parkourowców, młodych ludzi jeżdżących na bmx-ach. Nie zabrakło emocji podczas meczów w plażową piłkę nożną, siatkówkę czy streetball. Po raz pierwszy w Ełku popisywali się motocyklowi freestylowcy. Zawodnicy rozpędzali maszyny, po czym wybijali się ze specjalnych ramp i lądowali kilkanaście metrów dalej na specjalnie usypanej górce.



FOT. M. HIRSZTRITT

Hip Hop Raport Ełk to nie tylko występy najlepszych raperów w Polsce, ale i rywalizacja. Na zdjęciu zawody taneczne dziewcząt.

Na polach w miasteczku festiwalowym stanęło 300 namiotów. W całym mieście widać było tłumy festiwalowiczów.

Ireneusz Dzienisiewicz
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ełku

Od piątku do niedzieli plaża miejska była zamknięta. Koncerty zaczęły się w piątek o godz. 14. Hiphopowe dźwięki płynęły ze sceny nieprzerwanie do ok. 3 nad ranem. Na hałas zaczęli narzekać mieszkańcy i skarżyli się straży miejskiej i w urzędzie miasta. Organizatorzy postanowili ściszyć nieco głośniki i od soboty skargi także się wyciszyły. Podczas trzech dni wypełnionych rapem na plaży miejskiej zaprezentowało się ok. 50 zespołów, wśród nich najlepsze na polskiej scenie hiphopowej.

– W sobotę około 30 osób próbowało wtargnąć na festiwal bez biletów – informuje Ireneusz Dzienisiewicz z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ełku.

– Impreza była udana, potwierdzają to ludzie z całej Polski– mówi Krzysztof Biernacki.

Jak dodaje, szkoda tylko, że od soboty trzeba było grać na pół gwizdka.

Policja nie daje za wygraną. Są skargi.

Region

Policjanci źle interpretują przepisy i narażają nas na niepotrzebne koszty – twierdzą organizatorzy pikiet, które odbyły się w Augustowie. Skargę na postępowanie funkcjonariuszy skierowali do komendanta głównego.

Chodzi o protesty, które odbyły się na początku tego roku, na drogach wjazdowych do Augustowa. Wówczas niezadowoleni z wycen gruntów zajętego pod budowę obwodnicy miasta dwukrotnie spacerowali po przejściach dla pieszych. Wcześniej poinformowali o zgromadzeniach władze miasta oraz policję. W zgłoszeniu napisali, że będą blokować krajową ósemkę oraz drogę wiodącą w kierunku Warszawy. – Policjantów prosiliśmy o zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom pikiety – przypomina jej organizator Michał Szczepański. – A ustawa zobowiązuje ich do wskazania dróg objazdowych.

Policjanci uznali, że protestujący naruszyli prawo i skierowali do sądu wniosek o ukaranie przewodniczących zgromadzeń. We wniosku podnieśli, że odbyły się one w innym miejscu, niż wskazywano faktycznie. – Pikietujący mieli zebrać się w pasie drogowym, a nie na przejściu dla pieszych – uzasadniał Paweł Jakubiak, oficer prasowy KPP w Augustowie.

Sąd uniewinnił rolników. Uznał bowiem, że posiadali oni wymagane prawem dokumenty. Ale to nie koniec sprawy, ponieważ policja zaskarżyła to orzeczenie. W apelacji, którą rozpatrzy niebawem Sąd Okręgowy w Suwałkach, funkcjonariusze podnieśli, że uczestnicy pikiety tamowali ruch na drodze. – Szukają dziury w całym – irytują się rolnicy. – Nie udało się z jednego paragrafu, to wskazują drugi.

Pikietujący dodają, że nie może być mowy o blokowaniu ruchu, ponieważ „drogówka" zorganizowała objazdy. I taka informacja znajduje się w sądowych aktach sprawy. Zainteresowani uważają, że policja robi wszystko, by ich zastraszyć i zniechęcić do przeprowadzania kolejnych, tego typu akcji. Adam Miezianko, naczelnik wydziału prewencji augustowskiej policji mówił nam, że chodzi wyłącznie o to, by sąd jednoznacznie stwierdził, czy do wykroczenia doszło, czy nie. **(HEL)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK Już jutro utrudnień trzeba spodziewać się na skrzyżowaniach w centrum: Lipowa – Malmeda, Malmeda - Białówny, Częstochowska – Lipowa – Grochowa. Będą tu wykonywane prace instalacyjne sygnalizacji świetlnych. Utrudnienia będą polegały na zawężeniach jezdni w rejonie skrzyżowań.
Także jutro w godz. 9-14.30 utrudnienia w ruchu wystąpią przy skrzyżowaniu ul. Berlinga – Świętokrzyska. Prace związane z sygnalizacją świetlną ostaną wykonane, o ile pogoda oraz złożoność infrastruktury drogowej skrzyżowań na to pozwolą. Nie można więc wykluczyć, że będą kontynuowane w dniu kolejnym. **(MG)**

REGION Minister środowiska zawiesza prace nad wznowieniem odstrzału do tych zwierząt. Jako przyczynę takiej decyzji wskazuje wątpliwości społeczeństwa dotyczące metod liczenia populacji łosi. Jednocześnie minister informuje, że weryfikacja stanu populacji powinna być przeprowadzona przed końcem łowieckiego roku gospodarczego (31 marca 2015 r.). Przynajmniej do tego momentu wstrzymane zostaną dalsze prace nad rozporządzeniem.
Decyzja ta była reakcją na szereg negatywnych opinii (m.in. Państwowej Rady Ochrony Przyrody), które spłynęły do ministerstwa po konsultacjach w sprawie projektu rozporządzenia. **(LUK)**

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WWW.WSPOLCZESNA.PL

JAK CZYTAĆ WYNIKI BADAŃ

PRAKTYCZNY DODATEK

już w środę 9.VII



- Co sprawdzamy we krwi, a co w moczu, nerkach, wątrobie i sercu?
- Jakie są prawidłowe wartości w poszczególnych badaniach?

WSPOLCZESNA.PL
WTOREK, 8 LIPCA 2014
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Niezapomniane lato w mieście

Społeczeństwo. Na wakacjach można podszkolić język lub nauczyć się grać w tenisa. Jest w czym wybierać.

Anna Kopeć
anna.kopec@medaregionalne.pl

Wakacje w pełni. W tym czasie nie każdy może pozwolić sobie na wyjazdy, ale to nie oznacza, że latem trzeba się nudzić. Podpowiadamy, gdzie warto się wybrać. Poniższe półkolonie organizowane są do końca sierpnia.

W Centrum Kreatywności ToTu

Kilka tygodniowych turnusów dla dzieci w wieku 6-9 lat i 10-12 lat przygotowało Centrum Kreatywności ToTu przy ul. Wrzosowej 4. Turnus muzyczny (7-11 lipca) z elementami muzykoterapii, tańca, ruchu; turnus z eksperymentami Doświadczanie świata (14-18 lipca); Kreatywne myślenie (21-25 lipca), czyli zabawa z zagadkami i ciekawostkami; turnus bajkowy (28 lipca - 1 sierpnia); portowy (4-8 sierpnia); twórczy (11-14 sierpnia); kulinarny (18-22 sierpnia) oraz teatralny (25-29 sierpnia).

Cena to 280 zł, wliczony jest m.in. obiad, bilety do kina, na kręgle, muzeum, zajęcia plastyczne, ubezpieczenie i opieka medyczna. Informacje pod nr telefonu: 503 919 977 i adresem: kontakt@totu.bialystok.pl.

Treningi z doświadczoną kadrą

Centrum Tenisowe Zwierzyniec i szkoła językowa ABC zapraszają dzieci i młodzież (7-9 lat, 10-11 lat) na półkolonie językowe. Treningi prowadzi doświadczona i wykwalifikowana kadra.

Zajęcia trwają od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-16.30. Cena turnusu to 450 zł za tydzień, zawiera m.in. śniadanie i obiad, ubezpieczenie, wycieczki, bilety wstępu.

Natomiast półkolonie językowe z ABC to połączenie zabawy z aktywną nauką języka angielskiego i zajęciami plastycznymi. Przeznaczone są dla dzieci w wieku 6-10 lat od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-16.30. Opłata za turnus to 289 zł, w tym: dwie godzinny dziennie zajęć języka angielskiego (przez pięć dni), zajęcia plastyczne, drugie śniadanie, obiad, bilety komunikacyjne i ubezpieczenie.

Informacje o półkoloniach można znaleźć na stronie www.abcszkola.pl, zapisy pod nr tel. 537 799 933.

Akcja Lato

Wakacyjna propozycja Białostockiego Ośrodka Kultury trwa w najlepsze. To mnóstwo atrakcji dla najmłodszych: filmy, spektakl, karaoke, warsztaty teatralne i dyskoteka. Dziś o godz. 10 w kinie Forum wyświetlany będzie film „Brak zasięgu" (bilet kosztuje 5 zł). Jutro dla dzieci w wieku 7-12 lat odbędą się bezpłatne warsztaty teatralne, które poprowadzi Małgorzata Sienkiewicz. W czwartek będzie można obejrzeć film „Planeta 51", zaś we wtorek, 15 lipca –„Ryś i spółka". Na środę 16 lipca zaplanowano bezpłatne zajęcia edukacyjne „Las uczy nas". W czwartek można wybrać się na film „Lodowy smok", a w piątek 18 lipca na dyskotekę.



FOT. ANDRZEJ ZGIET

W białostockiej Galerii Slendzńskch do piątku będzie można malować, rzeźbić, rysować i lepić. Wczoraj spotkaliśmy tam m.in. 10-letnią Eliza (na zdjęciu z lewej) i z 6-letnią Różę.

55

tyle dni zostało do końca wakacji. Przy dobrej organizacji, każdy z nich może być wypełniony dobrą zabawą i niezapomnianymi wrażeniami.

ZGŁOŚ OFERTĘ

● **NA WAKACJE.** Jeśli w czasie wakacji organizujesz półkolonie, letniska, warsztaty, zabawy dla dzieci i młodzieży - zgłoś do nas swoją propozycję. Oferty można przesyłać mailem na adres: anna.kopec@mediaregionalne.pl

KRÓTKO

● **ABSOLWENCI I GOŚCIE NA WSPÓLNEJ WYSTAWIE** – Dziś o godz. 18 w Galerii Zmiennej Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu otwarta zostanie wystawa „Absolwenci i goście". Zobaczymy na niej prace absolwentów tamtejszego liceum plastycznego, które powstały w czasie plenerów w Supraślu. Ekspozycję będzie można oglądać do 15 lipca w godz. 8-16. **(AK)**

● **POZYCJA DZIECKA W KINIE KONESER** – Jutro, o godz. 19 w kinie Helios w galerii Alfa wyświetlany będzie film „Pozycja dziecka". To historia skomplikowanej relacji między matką i synem. Cornelia właśnie skończyła 60 lat. Osiągnęła sukces zawodowy, ma oddanego męża i wpływowych znajomych wśród bukareszteńskich elit. Jednak nie cieszy się życiem. Jej ukochany jedynak ze wszystkich sił stara się uniezależnić od matki. 34-letni Barbu wyprowadził się z domu, ma własny samochód i dziewczynę, która nie spełnia standardów Cornelii. Gdy matka dowiaduje się, że syn miał tragiczny wypadek, zaczyna walczyć o niego jak lwica: używa wszystkich wpływów, kontaktów i pieniędzy, aby uchronić go przed więzieniem. **(AK)**

● **OBRAZY Z PODOLA W NASZYM MUZEUM** – Muzeum Historyczne zaprasza w środę o godz. 12 na wernisaż wystawy „Eugeniusz Kazimirowski. Wilno - Białystok". Zobaczymy na niej 40 obrazów powstałych w Wilnie, Białymstoku i na Podolu. Pochodzą one z kolekcji muzealnych, i osób prywatnych. Otwarciu wystawy towarzyszyć będzie koncert chóru Misericordia z Konina. Wystawa czynna będzie do końca września. **(AK)**



FOT. ANDRZEJ ZGIET

KULTURA

Teatr TrzyRzecze gra w wakacje. W sobotę można wybrać się na „Dziesionę".

To opowieść o jednej z największych sił, która determinuje nasze życie – strachu przed ośmieszeniem. Tytułowa „dziesiona", czyli w gwarze przestępczej kradzież z pobiciem, to odzwierciedlenie podziału świata na ofiary i katów. W sztuce Konrada Dulkowskiego grają Krzysztof Ławniczak, Karol Smaczny i Michał Kitliński. Spektakl rozpocznie się w sobotę o godz. 19. Bilety w cenie 30 zł i 20 zł można rezerwować na stronie: www.trzyrzecze.pl. **(AK)**



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

ZAPROSZENIE

Wieczór z legendarną polską projektantką Grażyną Hase

Galeria im. Sleńdzińskich przy ul. Legionowej 2 w Białymstoku zaprasza w czwartek o godz. 18 na Wieczór z Grażyną Hase, wybitną polską projektantką. Zaprojektowane przez nią w latach 70., 80. i 90. kolekcje były pokazywane na wybiegach mody: od Paryża (na zdjęciu) i Mediolanu, po Moskwę i Nowy Jork. Spotkanie odbędzie się w otoczeniu prezentowanej w galerii wystawy „Grażyna Hase i Fasty". Wstęp jest bezpłatny. **(AK)**



FOT. PAP/EPA

POLITYKA/GRUZJA

Zmarł były prezydent Eduard Szewardnadze

Po długiej chorobie, w wieku 86 lat zmarł w poniedziałek w Tbilisi Eduard Szewardnadze, były prezydent niepodległej Gruzji, wcześniej minister spraw zagranicznych ZSRR. Jako szef radzieckiego MSZ za czasów Michaiła Gorbaczowa odegrał ważną rolę w zakończeniu zimnej wojny. Odpowiadał za relacje z Zachodem w okresie przed upadkiem muru berlińskiego. **(PAP)**

Śledztwo dotyczące podsłuchów: 18 pokrzywdzonych, 10 tomów akt

Warszawa

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga Renata Mazur poinformowała, że 18 osób uzyskało status pokrzywdzonego w śledztwie dotyczącym podsłuchów i że trwa analiza nośników, na których mogą być nagrania rozmów polityków i biznesmenów.

Mazur ujawniła, że funkcjonariusze ABW i CBŚ wraz z prokuratorami odnaleźli nośniki danych, które zostały specjalnie uszkodzone i ukryte. Nie podała, gdzie je odnaleziono. Analiza ma wykazać, czy ich zawartość odnosi się do sprawy podsłuchów i czy mimo zniszczeń uda się odtworzyć treść.

Mazur nie chciała ujawniać innych informacji, zasłaniając się tajemnicą śledztwa. Podała, że obecnie materiał dowodowy w śledztwie to 10 tomów akt – ok. dwa tysiące dokumentów.

Rzecznik poinformowała, że prokuratura przekazała w poniedziałek do sądu zażalenie złożone przez „Wprost" na czerwcową akcję prokuratury i ABW w redakcji tygodnika. Prokuratura weszła do „Wprost" w ramach śledztwa dotyczącego nielegalnego podsłuchiwania m.in. polityków. Zażądano wydania nośników z nagraniami. Redakcja odmówiła, w związku z czym prokuratura zarządziła przeszukanie. Po szamotaninie odstąpiono od tych działań. Po kilku dniach redakcja przekazała nagrania do prokuratury.

Z ustaleń prokuratury wynika, że od lipca 2013 r. podsłuchano kilkadziesiąt osób z kręgu polityki, biznesu oraz byłych i obecnych funkcjonariuszy publicznych. Część nielegalnie podsłuchanych rozmów została opisana w tygodniku „Wprost". Prokuratura postawiła zarzuty czterem osobom: biznesmenom Markowi Falencie i Krzysztofowi Rybce oraz Łukaszowi N. i Konradowi L. – pracownikom restauracji, w których dokonywano podsłuchów.

Drugie śledztwo praskiej prokuratury okręgowej dotyczy ujawnionej treści nielegalnie podsłuchanej rozmowy byłego ministra transportu Sławomira Nowaka i byłego wiceministra finansów Andrzeja Parafianowicza. Wszczęto je w sprawie przekroczenia uprawnień przez b. wiceministra finansów. **(PAP)**

KRÓTKO

● **PAPIEŻ PRZEPROSIŁ.** Podczas poniedziałkowej mszy w Watykanie z udziałem sześciu ofiar pedofilii z Wielkiej Brytanii, Niemiec i Irlandii papież Franciszek poprosił o przebaczenie za te przestępstwa, których dopuścili się niektórzy księża i biskupi. Mówił o tragicznych konsekwencjach skandalu, także o samobójstwach ofiar.

● **KOLONIA KARNA ZA KATASTROFĘ.** Trzy lata po zatonięciu na Wołdze statku „Bułgaria" i śmierci 122 osób, sąd w Kazaniu skazał dyrektorkę przedsiębiorstwa armatorskiego, które dzierżawiło statek, na 11 lat kolonii karnej, a dwóch urzędników i zastępcę kapitana do 6,5 roku kolonii karnej.

● **AWARIA W TUNELU.** Ok. 400 pasażerów ewakuowano z tunelu pod kanałem La Manche, gdzie z powodu problemu z naziemną siecią trakcyjną popsuł się pociąg jadący z Wielkiej Brytanii do Francji. Awaria spowodowała długie opóźnienia na tej trasie. **(PAP)**

Nie najlepsza ochrona Puszczy Białowieskiej

Warszawa

W blisko 700 ponadstuletnich drzewostanach Puszczy Białowieskiej zaplanowano w latach 2012-2021 wycinkę drzew w celach gospodarczych, co wskazuje na niewystarczającą ochronę puszczańskich zasobów – alarmuje w raporcie Najwyższa Izba Kontroli.

NIK opublikowała w poniedziałek wyniki kontroli „Tworzenie i realizacja planów urządzenia lasu na terenie Puszczy Białowieskiej" o najcenniejszym kompleksie leśnym w Polsce. Od 23 czerwca 2014 r. Puszcza Białowieska jest Obiektem Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Skontrolowano Ministerstwo Środowiska, puszczańskie nadleśnictwa: Białowieżę, Browsk i Hajnówkę i Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Białymstoku.

– Trudno tu o oceny pozytywne lub negatywne, ale z raportu wniosek jest taki, że puszcza nie jest lepiej chroniona – powiedział Tomasz Ambroziak, rzecznik białostockiej delegatury NIK.

W jego ocenie to wynik tego, że dopuszcza się wycinkę w ponad stuletnich drzewostanach, a plany urządzenia lasu na lata 2012-2021 „są nieprecyzyjne i ogólnikowe", co – jak zauważył – stwarza zagrożenie wycinania najstarszych drzew. Zwrócił też uwagę, że nadzór ministra środowiska nad gospodarką leśną był niewystarczający, szczególnie w okresie, kiedy nie było planów urządzania lasu.

NIK podkreśla, że w październiku 2012 r. minister środowiska zatwierdził plany na lata 2012-2021, gdzie po „intensywnych działaniach ekologów" ograniczono możliwość pozyskania drewna do 47 tys. msześć. „Jednak znaczna część cennych przyrodniczo drzewostanów – w tym 697 drzewostanów ponadstuletnich – nie została w planach na lata 2012-2021 wyłączona z zabiegów gospodarczych, co oznacza, że wciąż istnieje zagrożenie wyrębu najstarszych drzew w Puszczy Białowieskiej" – podkreśla NIK.

Izba wskazała, że przygotowanie planów urządzenia lasu na lata 2012-2021 kosztowało Lasy Państwowe 4,5 mln zł, a dokumenty są nieprecyzyjne. W maju 2012 r. główny konserwator przyrody podjął wadliwą prawnie decyzję zatwierdzającą je, następnie – jak podano w raporcie – stwierdził jej nieważność, a potem odmówił zatwierdzenia planów. Były poprawiane, a efektem było to, że przez kilka miesięcy w 2012 r. nadleśnictwa działały bez planów. W tym czasie nadleśnictwa Browsk i Hajnówka, wbrew zaleceniom ministra, wycięły 33,8 msześć. ponadstuletnich drzew.

Izba podkreśla, że puszczańskie nadleśnictwa „w większości przypadków dbały o stan sanitarny drzewostanów Puszczy Białowieskiej" i przestrzegały planów na lata 2012-2021 w zakresie wielkości pozyskiwanego drewna, oraz wyłączyły większość drzewostanów starszych niż 100 lat z zabiegów gospodarczych. **(PAP)**

Promocja





Rajski ogród
na tarasie

Kto nie musi,
nie wyjeżdża

Rogowski
DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl www.rogowski.com.pl

Wyjątkowy człowiek oraz pedagog

Ludzie. Prof. Mieczysława Górskiego, nauczyciela fizyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Łapach, wspominają jego dawni uczniowie

Julita Januszkiewicz
julita.januszkiewicz@mediaregionalne.pl

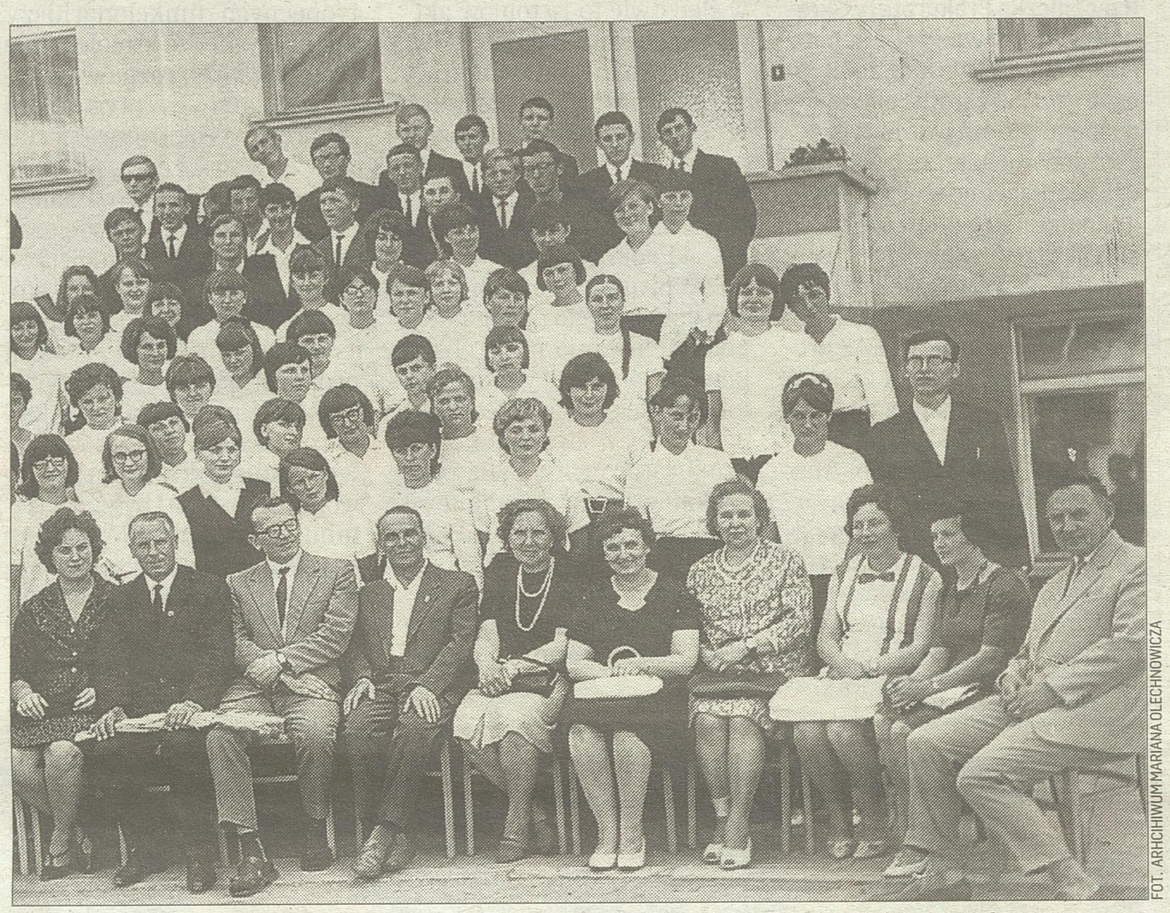

FOT. ARHCHIWUM MARIANA OLECHNOWICZA

Z prawej strony siedzi prof. Mieczysław Górski, nauczyciel fizyki. W Liceum Ogólnokształcącym w Łapach pracował prawie 30 lat. Wśród młodzieży cieszył się ogromnym szacunkiem.

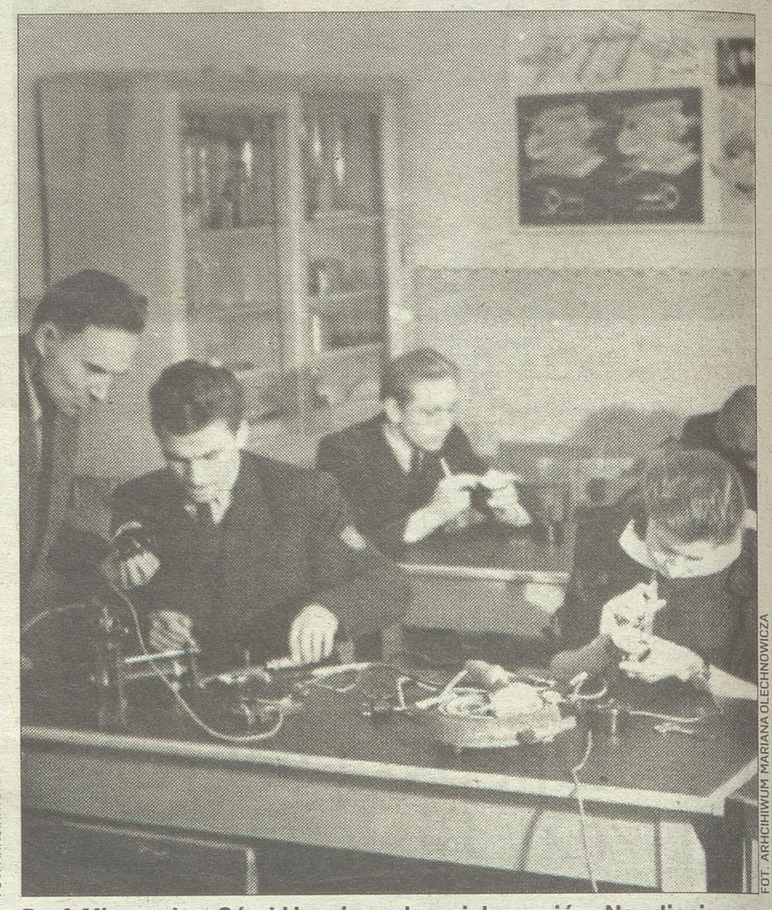

FOT. ARHCHIWUM MARIANA OLECHNOWICZA

Prof. Mieczysław Górski inspirował swoich uczniów. Na zdjęciu zajęcia koła fizyków w łapskim LO – ok. 1955 roku.

Mieczysław Górski urodził się 1 stycznia 1925 roku we wsi Kramarzewo (powiat grajewski) w wielodzietnej rodzinie. Był najmłodszy z dziesięciorga dzieci. Przed wojną należał do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Sodalicji Mariańskiej. Był prezesem oddziału międzyszkolnego.

– Sodalicję prowadził także po wojnie, dopóki jej działalność nie została zawieszona z powodu represji komunistycznych władz – opowiada Roman Czepe, były uczeń i przyjaciel profesora Górskiego. – Wraz z żoną pracował w szkole w Glinkach. Oboje dodatkowo społecznie uczyli także religii. Odmówił wykonania nakazu władz zdjęcia krzyży w szkole.

W 1954 roku Mieczysław Górski zaczął pracę w szkole podstawowej i liceum w Goniądzu. W latach 50. studiował też fizykę w Łodzi. W wrześniu 1959 roku otrzymał nakaz pracy w Łapach.

– W łapskim licem dwa lata przede mną uczył się mój brat, a profesor był jego wychowawcą i nauczycielem fizyki. Zanim więc poszedłem do ogólniaka, słyszałem legendy o „Góralu" – bo tak, z szacunkiem, nazywano prof. Górskiego. Wiedziałem, że na wszystko ma własne sentencje i powiedzonka. Wypowiadane celnie, z uśmieszkiem lub ironią w głosie. I tak było – wspomina Roman Czepe.

Dodaje, że nauczyciel już od pierwszej lekcji wzbudzał respekt wśród młodzieży. Pan Roman nawet zaczął ambitnie się uczyć fizyki. Ale jak przyznaje, wiara w sens nauki tego przedmiotu wkrótce go opuściła, ale pozostało zafascynowanie profesorską filozofią. Na końcu zeszytu z fizyki zapisywał powiedzonka profesora.

– Był bardzo sprawiedliwy w ocenianiu. Dzieci partyjnych notabli, lekarzy czy nauczycieli, choćby z tego samego LO, nie miały lżej. Nie cierpiał kumoterstwa i protekcji. Nigdy się nie denerwował, a przynajmniej tego nie okazywał, nie podnosił głosu. W najtrudniejszych sytuacjach zachowywał spokój, mówił jedno celne zdanie, które wystarczało za przemowę – dodaje Roman Czepe.

Jak dodaje, prof. Górski miał poważanie. Nawet na najbardziej niezdyscyplinowanych i zuchwałych uczniów jedna jego uwaga, zwykle ironiczna, działała natychmiast. Solidnie też przygotowywał się do lekcji. Korzystał z najlepszych opracowań, zadawał ze zbioru zadań olimpiad fizycznych. Poza tym, inspirował swoich uczniów.

Leszek Roszkowski, absolwent z 1975 roku, profesor fizyki przyznaje, że wybrał taki kierunek studiów właśnie dzięki swojemu nauczycielowi.

– W pamięci wielu profesor Górski jawi się jako filozof życia. Słynął też ze swoich maksym. Mawiał, że nie warto jest czytać dobrych książek. A gdy na naszych twarzach pojawiał się naturalny wyraz zdziwienia, dodawał: warto czytać tylko bardzo dobre książki – wspomina.

– Nie umieć czegoś rozwiązać przy tablicy, to był powód do wstydu. Nie było na lekcji ze strony profesora ani krzyku, ani ostrej krytyki. Był uśmiech, akceptacja, zachęta, duży szacunek do młodego człowieka – dodaje Elżbieta Kondracka, absolwentka z 1976 roku.

Mieczysław Górski w łapskim LO uczył prawie 30 lat. Chociaż nie był związany z partią, zaproponowano mu, by został wicedyrektorem szkoły.

– Raził władze jednak jego katolicyzm. Zaproponowali, aby uczęszczał na mszę gdzieś poza miastem, a w ostateczności, aby chodził na jakąś bardzo wczesną albo bardzo późną mszę. Profesor nie zgodził się. W takich sprawach nie uznawał kompromisów – przypomina Roman Czepe.

Mieczysław Górski angażował się też społecznie. Od 1980 roku był aktywnym działaczem „Solidarności", zwłaszcza w komisji oświaty. W stanie wojennym od 1983 r. wraz z Romanem Czepe utworzył przy kaplicy parafii pw. Świętego Krzyża „Katechezę Dorosłych" – gdzie nauczano o nauce społecznej Kościoła i tworzono niezależne forum dyskusji, skupiające wielu członków i sympatyków zdelegalizowanej „Solidarności".

W 1987 r. wraz z Tadeuszem Wróblewskim i Romanem Czepe współtworzył przy parafii Ruch Trzeźwości im. o. Kolbe. Po przejściu na emeryturę w roku 1985 jeszcze prowadził zajęcia w niewielkim wymiarze godzin w roku szkolnym 1985-1986. Pod koniec lat 80. ciężko chorował. W 1992 r. wyjechał wraz z żoną z Łap do Otwocka, aby być bliżej córki. Wówczas w łapskim samorządzie zrodziła się myśl, by przyznać profesorowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Łapy.

– Uchwałę podjęto jednogłośnie. Profesor przyjechał na wręczenie honorowego dyplomu. Jak zawsze bardzo skromny. Wtedy nie było w Łapach osoby, która by nie słyszała o profesorze jako wielkim autorytecie i kimś niezwykle szanowanym. Ta pamięć trwa do dziś – mówi Roman Czepe.

Przypomina, że pani Halina i pan Mieczysław stanowili wspaniały wzór małżeństwa.

– Do siebie odnosili się zawsze z wielką łagodnością i troską. I każdego potrafili wesprzeć i podbudować. Oboje zawsze byli gościnni i życzliwi. Odwiedziłem państwa Górskich w Otwocku. Korespondowałem z profesorem. Nawet na kartkach świątecznych nigdy nie pisał zdawkowych tekstów, ale głębokie religijne życzenia – opowiada Roman Czepe.

Później Mieczysław Górski ciężko chorował. Umarł przed godziną 18 w niedzielę, 25 maja 2014 roku, po ciężkiej chorobie. – Radny Sławomir Maciejewski zabiegał, aby na pogrzeb udała się liczniejsza delegacja samorządowa, by pożegnać swego Honorowego Obywatela – mówi Roman Czepe.

I faktycznie pojechała liczniejsza delegacja: Wiktor Brzosko burmistrz Łap, także uczeń profesora, przewodniczący rady miejskiej, radni, delegacja I LO oraz absolwenci.

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA WWW.WSPOLCZESNA.PL

ROMEO I JULIA

W WYKONANIU ROYAL RUSSIAN BALLET



14 października 2014, godz. 17.00
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl

Cena: 130 zł - parter, 120 zł - balkon
Informacje i rezerwacje: www.poranny.pl, tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00

Organizatorzy: Poranny Współczesna .adns Patroni medialni: teraz białystok Poranny.pl Współczesna TICKETPRO IMPREZ

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WWW.WSPOLCZESNA.PL

ZBIGNIEW WODECKI

ZAPRASZAMY NA NIEPOWTARZALNY KONCERT



27 września 2014,
godz. 18.30
Aula Wyższej Szkoły
Finansów i Zarządzania
w Białymstoku
ul. Ciepła 40

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej,
ul. Św. Mikołaja 1,
www.ticketpro.pl

Cena: 75 zł - I strefa, 65 zł - II strefa
Informacje i rezerwacje:
www.poranny.pl,
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00

Organizatorzy:

Patroni medialni:

WSPOLCZESNA.PL
WTOREK, 8 LIPCA 2014
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Dyskopatia. Nagły, silny ból w kręgosłupie, który niekiedy promieniuje do kończyn. To może być dyskopatia. Jej leczenie polega przede wszystkim na odpowiedniej rehabilitacji. Jednak czasem niezbędne mogą okazać się środki przeciwbólowe.

Nagły ból podczas schylania? Dysk może wypaść w każdej chwili

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Schylamy się, by podnieść dziecko. Nagły, ostry ból przeszywa plecy w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Dolegliwości są tak bardzo silne, że mamy nawet trudności, by się wyprostować.

– Takie objawy mogą sugerować, że mamy do czynienia z dyskopatią. Do tak zwanego wypadnięcia dysku dochodzi najczęściej w odcinku lędźwiowym, nieco rzadziej – szyjnym, a najrzadziej – w odcinku piersiowym – wyjaśnia lekarz medycyny Artur Fussek, specjalista neurolog.

Problem w kręgosłupie, a boli stopa

W zależności od miejsca w kręgosłupie, w którym dysk się nam wysunął, dolegliwości mogą objąć różne partie ciała.

Przy dyskopatii w odcinku szyjnym ból może promieniować do ramienia, ruchy głową staną się utrudnione lub wręcz niemożliwe. Jeżeli dyskopatia ma miejsce w odcinku piersiowym, zasygnalizuje ją ostry, przeszywający ból w okolicach żeber. Gdy schorzenie dotyczy okolicy lędźwiowej, ból może promieniować nawet aż do stopy.

Na dyskopatię bardziej narażone są osoby o małej aktywności fizycznej. źródła problemu mogą sięgać dzieciństwa, jeżeli dziecko spędza czas wolny przed telewizorem lub komputerem.



FOT. 123.RF

Leczenie dyskopatii w pierwszej kolejności polega na odpowiedniej rehabilitacji. W ostrej fazie choroby, gdy ból jest silny, a ruchomość ograniczona, konieczne mogą być leki przeciwbólowe.

– Przy nieprawidłowo rozwiniętym układzie kostno-mięśniowym kręgosłup jest bardziej narażony na urazy, do których może dojść nawet przy gwałtownych ruchach, np. schylaniu się czy skręcie tułowia – wyjaśnia specjalista.

Znaczenie ma także nieprawidłowe odżywianie, które prowadzi do nadwagi i otyłości. Zależność jest prosta: nadmiar kilogramów dodatkowo obciąża kręgosłup.

RTG kręgosłupa: podstawowe badanie

Gdy podejrzewamy dyskopatię, nie ma co liczyć, że dolegliwości same ustąpią. Należy bezzwłocznie udać się do lekarza. W pierwszej kolejności: rodzinnego, który może zlecić badanie rentgenowskie tego odcinka kręgosłupa, gdzie prawdopodobnie wysunął się dysk.

– W dalszym etapie, zwłaszcza gdy dolegliwości się utrzymują, wykonuje się tomografię komputerową lub rezonans magnetyczny. To specjalistyczne badania obrazowe, które może zlecić np. neurolog, ortopeda – dodaje doktor Artur Fussek.

Trzeba zmienić styl życia

Leczenie dyskopatii w pierwszej kolejności polega na odpowiedniej rehabilitacji. W tak zwanej ostrej fazie choroby, gdy ból jest bardzo silny, a ruchomość ograniczona, konieczne mogą być leki przeciwbólowe.

– Bardzo ważna jest zmiana stylu życia. Na co dzień należy unikać sytuacji, które mogą pogłębić nieprawidłowości. Ważna jest także regularna aktywność fizyczna, zwłaszcza odpowiednio dobrane ćwiczenia, które wzmocnią mięśnie stabilizujące kręgosłup – podkreśla lekarz.

Gdy leczenie zachowawcze nie przynosi efektów, a dolegliwości są tak silne, że utrudniają normalne życie, jedyną deską ratunku może okazać się interwencja chirurgiczna.

– Dyskopatia to częsty problem. Co jednak istotne, tego typu problemom można w łatwy sposób zapobiegać – zaznacza Artur Fussek. – Należy wtedy dbać przede wszystkim o prawidłowy rozwój fizyczny dzieci. Od najmłodszych lat ważne jest uprawianie sportów. Na tym jednak nie koniec. Trzeba także pamiętać o odpowiedniej kontroli lekarskiej układu ruchowego u dzieci, a w następnym etapie – już u dorosłego człowieka.

SPORT PRZY DYSKOPATII

- **TENIS, SQUASH.** Aby bezpiecznie uprawiać te sporty, trzeba zadbać, by dynamika uderzenia ramieniem była zrównoważona i aby nie dopuszczać do nadmiernego skrętu ciała. Ważne jest wzmocnienie mięśni brzucha i grzbietu. Lekko uszkodzony krążek międzykręgowy podczas ruchów skrętnych, a przy słabych mięśniach tułowia, może nie wytrzymać. Dojdzie wówczas do uwypuklenia się lub wypadnięcia jądra miażdżystego.
- **BIEGANE, CHÓD.** Jogging, ale jeszcze bardziej rytmiczny chód, powodują wahadłowe ruchy ciała poprzez ciągłe napinanie i rozluźnianie mięśni. Prowadzi do wzmacniania partii mięśni podtrzymujących tułów.
- **JAZDA NA ROWERZE.** Najzdrowsze będzie jeżdżenie rowerem typu damka lub holenderka, które umożliwiają siedzenie z prostymi plecami, bez konieczności odginania głowy. Jazda rowerem górskim obciąża odcinek szyjny i lędźwiowy kręgosłupa.
- **PŁYWANIE.** Wyporność wody powoduje odciążenie krążków międzykręgowych przy jednoczesnej aktywności mięśni rąk i nóg. Dla osób, które mają problemy z kręgosłupem, najlepsze będą: kraul i styl grzbietowy. Gdy ktoś ma problemy z odcinkiem szyjnym, z pewnością nie jest dla niego wskazane pływanie tzw. odkrytą żabką z głową ponad wodą. Może to prowadzić do bolesnych stanów napięciowych mięśni karku, ale także być przyczyną bólów w odcinku lędźwiowym.

Ciąża może jeszcze bardziej nasilić problemy z kręgosłupem

Rozmowa

Przyczyną bólów pleców po nocnym odpoczynku jest najczęściej zbyt miękki lub za twardy materac – mówi Anna Tutak-Walas, fizjoterapeutka.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Na co warto zwracać uwagę podczas codziennych obowiązków domowych, aby nie nabawić się problemów z kręgosłupem?

– Podnosząc ciężkie przedmioty, należy mieć prosty kręgosłup, ale ugięte kolana. Utrzymując taką postawę, zapobiegamy uwypukłaniu się krążka międzykręgowego. Podczas sprzątania warto używać miotły lub mopa z długą rączką, co pozwoli utrzymać tułów w wyprostowanej pozycji. Z kolei podczas prasowania czy zmywania naczyń warto używać podnóżka pod jedną stopę. Odcinek lędźwiowy odciąży także poduszka wkładana pod plecy podczas jazdy samochodem. W trakcie pracy na komputerze trzeba pamiętać, aby uda i podudzia znajdowały się względem siebie pod kątem prostym, a stopy opierały się luźno na podłożu. Natomiast łokcie należy mieć na wysokości blatu, a monitor na wysokości oczu, 60-80 cm od głowy.

– Niekiedy plecy bolą nawet po przebudzeniu się. Dlaczego?

– Powiedzenie „jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz" pasuje idealnie do tej sytuacji. Przyczyną bólów pleców po nocnym odpoczynku jest najczęściej zbyt miękki lub za twardy materac. Pomoże wówczas podłożenie poduszki lub ręcznika w okolice lędźwi, aby kręgosłup w tym odcinku był dobrze podparty.

– Jaki wpływ na dyskopatię może mieć ciąża?

– Ciąża może nasilić dolegliwości bólowe w odcinku lędźwiowym, ponieważ dochodzi do szybkiego wzrostu masy ciała, nadmiernego obciążenia kręgosłupa i przesunięcia środka ciężkości ku przodowi.

– Można zapobiec dolegliwościom?

– Podstawą są ćwiczenia. Najlepiej rozpocząć je jeszcze przed ciążą, by zawczasu wzmocnić gorset mięśniowy. Najlepiej ćwiczyć pod okiem fizjoterapeuty. Zwłaszcza gdy dziecko jest już w drodze. O tym, czy nie ma żadnych przeciwwskazań do tego typu zajęć, powinien zadecydować lekarz prowadzący ciężarną. Trzeba też pamiętać, że nie każda kobieta będzie miała tyle sił, aby ćwiczyć nawet 3 razy w tygodniu.

– Co wówczas?

– Najlepszym rozwiązaniem, przynoszącym natychmiastowe efekty będzie zastosowanie plastrów „kinesiology taping". Oklejenie np. pleców czy brzucha, to bezpieczne i skuteczne rozwiązanie.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

PORADNIK

Planuję przejść na emeryturę za trzy lata: czy mogę wybrać OFE, czy nie? Czy moje świadczenie, w związku z tymi zmianami, będzie wyższe? Nasze ekspertki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odpowiedzą na te i inne kolejne pytania Czytelników! Czytaj w Poradniku „Gazety Współczesnej".

Reforma emerytalna bez tajemnic. Sprawdź, co wiesz

Czytelnicy pytają (cz. 1). Jak zostać w OFE? A jak z niego zrezygnować? Czy to kosztuje? Co stanie się z już zgromadzonymi składkami? Pracownice ZUS-u odpowiadają na pytania

Irena Boguszewska
Irena.Boguszewska@mediaregionalne.pl

Do 31 lipca tego roku możemy decydować, gdzie będzie kierowana część naszej składki emerytalnej. To znaczy, czy nadal do jakiegoś otwartego funduszu emerytalnego, czy już tylko do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wpływa do nas wiele Waszych pytań w tej sprawie. Odpowiedziały na nie pracownice Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: Danuta Borsuk-Zawadzka (zastępca dyrektora oddziału zakładu w Koszalinie), Beata Kalkowska (naczelnik wydziału) oraz Katarzyna Nadolna-Gotowała (zastępca naczelnika wydziału).

Sprawdź, jak nasze ekspertki wyjaśniły wątpliwości Czytelników. Przecież zasady wyboru pomiędzy ZUS a OFE i przepisy związane z reformą emerytalną są takie same dla wszystkich!

O co chodzi z tą składką emerytalną? O czym mam decydować? OFE dawno temu już wybrałem.
Pana wybór dotyczy tego, gdzie część tej składki ma być gromadzona. Od 1 lutego tego roku 2,92 procent podstawy wymiaru jest odprowadzane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych do wybranego przez pana OFE. A 4,38 procent – zapisywane na subkoncie w ZUS. Może tak zostać, a może pan również zdecydować, że cała część składki emerytalnej, wynosząca 7,3 procent, będzie zapisywana na subkoncie w ZUS.

Ale co konkretnie oznacza dla mnie ten wybór? Czy jeśli wybiorę ZUS, to będę płacić niższą składkę na emeryturę?
Nie. Wysokość składki na ubezpieczenia społeczne – niezależnie od tego, czy wybierzemy OFE, czy ZUS – pozostaje taka sama.

Pracuję od stycznia tego roku. Gdy się zatrudniłem, podpisałem umowę z Otwartym Funduszem Emerytalnym i chcę w nim pozostać. Co mam zrobić?
Jeśli chce pan, aby część pana składki nadal była przekazywana do OFE, powinien pan złożyć oświadczenie do ZUS.

Czy wystarczy, jak sam napiszę takie oświadczenie?
Nie. Jest gotowy druk o nazwie „Oświadczenie członka otwartego funduszu emerytalnego o przekazywaniu składki do otwartego funduszu emerytalnego oraz o zapoznaniu się z informacją dotyczącą powszechnego systemu emerytalnego oraz informacją dotyczącą otwartych funduszy emerytalnych".

A czy takie samo oświadczenie muszę zanieść również do mojego otwartego funduszu emerytalnego?
W OFE nie składa się żadnego pisma ani wniosku. Oświadczenie złożone w ZUS w zupełności wystarczy.

Kończę studia. Od sierpnia mam podjąć pracę. Czy istnieje taka możliwość, by cała moja składka emerytalna mogła być gromadzona w ZUS? Nie chcę wybierać żadnego OFE, bo nie znam tych funduszy. Nie wiem, który jest lepszy, który gorszy. Co powinienem więc zrobić?
Jest możliwość, aby cała pana składka była gromadzona w ZUS-ie. Jeśli podjął pan taką właśnie decyzję, nie musi pan nic robić.

Czyli nie muszę składać żadnych oświadczeń?
Nie.

I nie będę za to ukarany?
Na pewno nie.

I nie zostanę wylosowany do jakiegoś OFE?
Nie, ponieważ nie będzie już żadnych losowań. Ostatnie ZUS zorganizował w styczniu tego roku.

Od listopada 2013 roku jestem członkiem OFE. Teraz chcę przejść do ZUS-u, czyli od lipca moje składki będą gromadzone w zakładzie. Ale co będzie ze składkami uzbieranymi od listopada do czerwca? Przepadną?
Nic nie przepadnie. One pozostaną w OFE – aż do momentu, gdy ukończy pan 57 lat. Bo 10 lat przed osiągnięciem przez pana wieku emerytalnego fundusz zacznie przekazywać pana składki do ZUS.

W kwietniu tego roku podjąłem pierwszą pracę, ale wciąż nie wybrałem jeszcze żadnego OFE. Czy mogę to zrobić, czy też muszę pozostać w ZUS-ie?
Oczywiście, ma pan prawo podpisać umowę o członkostwo w wybranym przez siebie OFE. Ma pan na to cztery miesiące od daty podjęcia pierwszego zatrudnienia. Jeśli chce pan, aby część pana składki była przekazywana do OFE także po lipcu tego roku, to do 31 lipca powinien pan złożyć stosowne oświadczenie do ZUS-u.

Skończyłam studia i w lutym tego roku podpisałam umowę z funduszem na tak zwany drugi filar. W sumie wolałabym mieć pieniądze na emeryturę w ZUS-ie, ale myślałam, że takiej możliwości już nie mam. Co ja teraz mogę zrobić?
Wystarczy nic nie robić w tej sprawie, a składki od lipca 2014 roku będą przekazywane do ZUS.

Chcę przenieść swoje składki z OFE do ZUS. Czy coś zapłacę za taką zmianę?
Nie.

Czy fundusz ma prawo pobrać jakąś prowizję za to, że zrywam z nimi umowę? Bo tak naprawdę będzie to zerwanie umowy?
To nie będzie zerwanie umowy. Nie będzie też pobrana żadna prowizja.

Skoro otwarte fundusze emerytalne będą teraz musiały przekazać pieniądze do ZUS-u, pewnie nisko wycenią wartość moich jednostek rozrachunkowych. Czy te wyceny będą jakoś kontrolowane?
OFE nie będą przekazywać teraz pieniędzy do ZUS-u. Dotychczas zgromadzone tam składki zostaną u nich i fundusz będzie nimi rozporządzał – aż do momentu, gdy zostanie pani 10 lat do osiągnięcia indywidualnego wieku emerytalnego.

Czyli będę miała część pieniędzy w OFE i część w ZUS-ie?
Tak. Tylko jeśli zdecyduje pani, że chce, aby całe składki były gromadzone w ZUS-ie, to od lipca nie będą już dalej przekazywane do OFE.

Co będzie z pieniędzmi, które dotychczas odłożyłem w funduszu? Zostaną w OFE, czy też będą przekazane do ZUS-u? Bo jeśli nie, to co z nimi się dalej stanie? Czy one mi przepadną?
Nic pani nie przepadnie. Jednostki rozrachunkowe zebrane w OFE pozostaną w tym funduszu – do czasu osiągnięcia przez panią wieku 10 lat przed wiekiem emerytalnym. Potem stopniowo będą wycofywane i przekazywane na subkonto w ZUS-ie.

Co będzie, jeśli nie złożę żadnego oświadczenia w sprawie wyboru podmiotu, który ma zarządzać składkami emerytalnymi?
Brak oświadczenia będzie traktowany tak, że podjął pan decyzję, aby pana składki emerytalne były przekazywane w całości do ZUS-u.

ZUS pięć lat temu wylosował mnie i zapisał do OFE. Nie chcę niczego już zmieniać. Co robić?
Jeżeli życzy pan sobie, aby pana składka w wysokości 2,92 procent była odprowadzana do OFE, powinien pan dostarczyć do ZUS-u tak zwane „Oświadczenie członka otwartego funduszu emerytalnego o przekazywaniu składki do otwartego funduszu emerytalnego oraz o zapoznaniu się z informacją dotyczącą powszechnego systemu emerytalnego oraz informacją dotyczącą otwartych funduszy emerytalnych" – w terminie do 31 lipca tego roku.

Gdzie złożyć to oświadczenie? Słyszałem, że trzeba wypełnić wiele dokumentów i zanieść je do funduszu.
To nie jest prawda. Oświadczenie można złożyć w każdej terenowej jednostce ZUS-u, przesłać pocztą czy przez internet, w formie elektronicznej na Platformie Usług Elektronicznych pue.zus.pl, lub poprzez urzędomat.

Mam na to czas do lipca. To oznacza, że właśnie w lipcu muszę iść do ZUS-u?
Nie. Można iść już teraz i złożyć oświadczenie. Składa się je od 1 kwietnia do 31 lipca 2014 roku.

Dostałem od kolegi druk oświadczenia, jaki mam wypełnić i zanieść do ZUS-u. Ale nie wiem, jak to zrobić. Co mam zaznaczyć, jeśli chcę, aby moje składki były odprowadzane w całości do zakładu?
W takim przypadku nie musi pan składać żadnego oświadczenia.

DOBRZE WIEDZIEĆ

- **OFE DOBROWOLNE. OD 1 KWIETNIA DO 31 LIPCA TEGO ROKU CZŁONKOWIE OFE MOGĄ ZDECYDOWAĆ, GDZIE BĘDZIE KIEROWANA ICH SKŁADKA EMERYTALNA.** Począwszy od składki za lipiec 2014 roku. Wcześniej wybór ograniczał się do wskazania funduszu, który miał nią zarządzać. Obecnie członkostwo w otwartym funduszu emerytalnym jest dobrowolne.
- **OSOBY, KTÓRE CHCĄ, ABY CZĘŚĆ ICH SKŁADKI EMERYTALNEJ TRAFIAŁA DO OFE, MUSZĄ W OKRESIE OD 1 KWIETNIA DO 31 LIPCA 2014 ROKU ZŁOŻYĆ W ZUS-IE OŚWIADCZENIE O JEJ DALSZYM PRZEKAZYWANIU DO FUNDUSZU.** Niezależnie jednak od wyboru – tak jak dotychczas – większa część składki i tak będzie gromadzona na koncie w ZUS-ie w ramach I filara. Filarami nazywane są elementy zreformowanego systemu emerytalnego, który zaczął działać w 1999 roku i objął osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku.
- **TO NIE KONIEC. DECYZJĘ O POZOSTANIU W FUNDUSZU BĄDŹ PRZEKAZYWANIU CAŁOŚCI SKŁADKI EMERYTALNEJ DO ZAKŁADU BĘDZIE MOŻNA ZMIENIAĆ.** Oczywiście, jeśli uznamy, że wybraliśmy niekorzystnie. Tegoroczna decyzja, czy chcemy odkładać na emeryturę w ZUS-ie i OFE, czy tylko w ZUS-ie nie jest więc ostateczna. Ponownie będziemy mogli wybierać w 2016 roku, a potem – co cztery lata. A to dlatego, że ustawa wprowadzająca dobrowolność członkostwa w OFE przewiduje tak zwane okienka transferowe. To okresy, w ciągu których będziemy mogli ponownie zadecydować, dokąd ma trafiać nasza składka. Pierwsze okienko transferowe trwa od 1 kwietnia do 31 lipca tego roku. Następne, w tych samych miesiącach, będzie w 2016 roku. A potem już systematycznie co cztery lata, a więc w roku 2020, itd.
- **NA UBEZPIECZENIE EMERYTALNE ODPROWADZANA JEST SKŁADKA W WYSOKOŚCI 19,52 PROC. PODSTAWY WYMIARU (CZYLI NASZEGO WYNAGRODZENIA BRUTTO).** I to niezależnie od tego, jaką opcję wybierzemy (czy tylko ZUS, czy i OFE). Od tej decyzji zależy jedynie podział składki, a nie jej wysokość.

2,92
PROCENT
wynagrodzenia przekazuje teraz i będzie przekazywał ZUS do wybranego przez nas OFE

W ŚWIETLE PRAWA

Wyjaśniamy ogólne założenia reformy emerytalnej dotyczącej OFE. Nie daj się zaskoczyć. Sprawdź, jakie są najważniejsze zmiany i na czym one polegają.

Takie są nowości
- Emerytura składać się może ze środków odłożonych w ZUS-ie na koncie ubezpieczonego, gdzie trafia cała składka lub zgromadzonych w zakładzie i OFE. Obecne zmiany: 1) wyeliminowały obowiązek członkostwa w OFE dla osób urodzonych po 31 grudnia 1968 roku, b) zmniejszyły wysokość składki odprowadzanej do funduszu z 3,1 procent do 2,92 procent. Przewidziały także obowiązkowe przenoszenie jednostek rozrachunkowych z funduszu – na 10 lat przed powszechnym wiekiem emerytalnym – na subkonto w ZUS-ie. Po to, aby zapobiec niekorzystnym wahaniom rynków kapitałowych.

Suwak bezpieczeństwa
- To mechanizm, który zakłada, że 10 lat przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego środki zgromadzone na koncie członka OFE będą stopniowo przekazywane każdego miesiąca do ZUS-u i zapisywane na indywidualnym subkoncie ubezpieczonego. Wprowadzenie suwaka ma chronić przed tak zwanym ryzykiem złej daty. To znaczy silnym załamaniem się kursów rynkowych w roku przejścia na emeryturę. To by przełożyło się na obniżenie kapitału emerytalnego, a w konsekwencji – niestety niższe świadczenie emerytalne.

Kogo dotyczy suwak
- Będzie on dotyczył zarówno osób, które zdecydowały się przenieść część przyszłej składki do ZUS-u, jak i tych, które chcą pozostawić ją w OFE. Dzięki stopniowemu przenoszeniu w momencie przejścia na emeryturę wszystkie środki będą w zakładzie, który będzie nam wypłacał jedną, dożywotnią, każdego roku waloryzowaną emeryturę.

Co z dziedziczeniem
- Zarówno środki gromadzone w OFE, jak i na subkoncie w ZUS-ie podlegają dziedziczeniu.

Podstawa prawna
- Ustawa z 6 grudnia 2013 roku o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w OFE (Dz. U. z 2013 r. poz. 1717) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 27 stycznia 2014 roku w sprawie m.in. określenia wzoru oświadczenia członka otwartego funduszu emerytalnego (Dz. U. 2014 r. poz. 140).

(KB)

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA poleca



101,30 m²
•
słoneczny salon
•
2 łazienki
•
3 sypialnie
•
parter
•
miejsce na garderobę
•
garaż
•
bliskość centrum

ul. Kujawska 5A
osiedle Skorupy
Białystok

Mieszkanie dla całej rodziny!



DUŻY METRAŻ
3.690zł/m²
DUŻY RABAT

Promocyjna cena! Nie zwlekaj! Zadzwoń: 85 748 96 00

AGRO

W tym roku zapowiada się urodzaj na warzywa. Ich ceny już są zdecydowanie niższe od ubiegłorocznych. Krystyna Świetlik z IERiGŻ twierdzi, że do końca tego roku warzywa będą tanie. // STR. 16

Trzodziarze potrzebują wsparcia

Aktualności. Choć ostatnie rekompensaty dla producentów trzody chlewnej wypłacono z końcem maja, ich problemy się nie skończyły. Cena żywca wieprzowego w strefie zagrożenia ASF jest niska, a cześć zakładów mięsnych wypowiada rolnikom podpisane wcześniej umowy.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl



FOT. ARCHIWUM

Sytuacja producentów trzody chlewnej z terenu zagrożonego afrykańskim pomorem świń wciąż jest bardzo zła. Najczęściej pośrednicy płacą im za żywiec w granicach 4 zł/kg lub jeszcze mniej. Jedynie nieliczne – większe – gospodarstwa otrzymują około 5 zł za kg.

– Rolnicy ze strefy zagrożonej skazani są na pośredników, którzy płacą im niewiele – mówi Bożena Jelska-Jaroś, prezes Podlaskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej. – W dodatku oferują długie (nawet siedemdziesięciodniowe) terminy płatności.

Dlatego zaczęła ona zabiegać o przedłużenie terminu wypłaty rekompensat.

– Podobno był już w tej sprawie składany wniosek do Brukseli – opowiada rolniczka z Franckowej Budy. – Został odrzucony, stwierdzono, że ceny są stabilne.

To nie są nasze ceny

Jednak ceny, które zostały wskazane we wniosku nie były wcale podobne do tych, które otrzymują podlascy gospodarze (zostały one wzięte ze Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej). Województwo podlaskie w tym systemie jest zaliczane do makroregionu środkowowschodniego, razem z województwem łódzkim i mazowieckim.

Toteż przedstawicielka Podlaskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej interweniować w tej sprawie.

– Informacje są zbierane z zakładów mięsnych ubijających powyżej 200 szt. tuczników tygodniowo i stosujących klasyfikację poubojową tusz. W powiecie sokólskim jak i w innych powiatach zaliczanych do obszaru z ograniczeniami, takich zakładów nie ma – wykazywała w piśmie skierowanym do ministra rolnictwa.

Znowu wnioskujemy o rekompensaty

Efektem było spotkanie ministra rolnictwa Marka Sawickiego z rolnikami podczas Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie. W miniony wtorek odbyło się kolejne spotkanie (w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku). Przyjechał na nie Tadeusz Nalewajk, wiceminister rolnictwa.

– Widać, że jest chęć działania i wkrótce może się zacząć coś dziać w tej sprawie – ocenia Bożena Jelska-Jaroś.

Wiadomo, że do Brukseli został skierowany kolejny wniosek o przyznanie rekompensat producentom. Kluczowym argumentem przemawiającym za udzieleniem wsparcia podlaskim rolnikom mają być dwa kolejne przypadki wykrycia wirusa afrykańskiego pomoru świń u dzików (było to w maju).

Bioasekuracja kosztuje

Oprócz rekompensat rolnicy wnioskują o dofinansowanie na bioasekurację. Potrzebne są pieniądze na maty, które się zużywają, środki dezynfekcyjne oraz na ogrodzenie gospodarstw, by nie przedostała się do nich dzika zwierzyna.

– Bardzo nas interesuje także informacja jak choroba może dotrzeć do naszych stad – mówi Bożena Jelska-Jaroś. – Ale na szczegółowo postawione pytania na razie nikt nie jest w stanie udzielić odpowiedzi.

Gospodarze chcieliby wiedzieć, czy zboże (bo przecież zbliżają się żniwa) koszone na polach, po których chodzą dziki, może stanowić zagrożenie dla hodowanych świń. Podobnie ze słomą zebraną z pól.

Potrzebne premie dla myśliwych

Rolnicy są mocno zaniepokojeni tym, że populacja dzików w woj. podlaskim jest bardzo duża. Obecnie przepisy dopuszczają wprawdzie przeprowadzanie polowań na dziki na obszarach objętych ograniczeniami (za zgodą powiatowego lekarza weterynarii), ale zakazują wysyłania i dostarczania do punktów skupu świeżego mięsa, pomimo tego, że każda tusza jest badana pod kątem obecności wirusa ASF. W efekcie na obszarze objętym ograniczeniami koła łowieckie z planowanych 5 tys. sztuk dzików pozyskały tylko 1300 (25 proc.).

Podlaska Izba Rolnicza stoi na stanowisku, że trzeba premiować myśliwych, którzy upolują dzika (np. 200 zł od każdej sztuki).

– Bez pomocy z zewnątrz koła łowieckie nie uporają się z prowadzeniem właściwej gospodarki łowieckiej, a rolnicy nie poradzą sobie ze szkodami łowieckimi – pisze w piśmie do ministra rolnictwa Grzegorz Leszczyński, prezes PIR.

KRÓTKO

NOWY GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII Marek Pirsztuk został powołany przez Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (z dniem 7 lipca) na stanowisko Głównego Lekarza Weterynarii. Do tej pory sprawował funkcję Powiatowego Inspektora Weterynarii w Augustowie.

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŻNIWA Zbigniew Kaszuba z Krajowej Federacji Producentów Zbóż uważa, że w połowie lipca powinny się rozpocząć żniwa (już na północy kraju rolnicy zaczynają kosić jęczmień ozimy). Oznacza to około dwutygodniowe przyspieszenie w stosunku do poprzednich lat. Tegoroczne zbiory będą na poziomie 28 mln ton. **opr. (koci)**

Plantatorzy żądają wyjaśnień – ceny są dramatycznie niskie

Produkcja **Ceny skupu porzeczek są bardzo niskie, przetwórnie oferują obecnie 70-80 gr za kilogram owoców, czyli poniżej kosztów produkcji.**

Przemysł niskie ceny tłumaczy małym zapotrzebowaniem na te owoce. Plantatorzy grożą zaniechaniem zbiorów. Krajowe Stowarzyszenie Plantatorów Czarnych Porzeczek „jest zaniepokojone drastycznie niskimi cenami, oferowanymi przez podmioty skupujące owoce czarnej porzeczki na początku zbiorów, żąda publicznego wyjaśnienia tej sytuacji tysiącom producentów i ich rodzinom, którzy stanęli w obliczu bankructwa swoich gospodarstw" – napisali plantatorzy w liście do Krajowej Unii Producentów Soków, które reprezentuje zakłady przetwórcze.

– Oczekujemy szybkiego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji – zaznaczyli plantatorzy. – W innym przypadku nawoływać będziemy producentów do zaniechania zbiorów i likwidacji plantacji.

Jak podkreślili, skutki obecnej polityki cenowej najbardziej odczują duże i średnie gospodarstwa, całkowicie ukierunkowane na produkcję tych owoców. W ocenie plantatorów oferowane ceny nawet w części nie pokrywają kosztów produkcji porzeczek. Wyliczenia wskazują, że koszt wyprodukowania 1 kg porzeczki wynosi obecnie 2,50 zł.

Jak napisali wielokrotnie proponowali rozwiązanie problemu polegające na podpisaniu wieloletnich i odnawialnych kontraktów, w których producent miałby zagwarantowany zbyt owoców w wielkości np. 60 proc. swojej produkcji w cenach pokrywających jej koszty. Pozwoliłoby to na przetrwanie producentów w okresach trudnych, a przemysł otrzymałby w miarę stabilną cenę.

Zdaniem stowarzyszenia dane GUS nie potwierdzają tego, że niskie ceny skupu wynikają z masowego zakładania nowych plantacji. A właśnie taki argument przytoczyła w rozmowie z PAP dyrektorka Krajowej Unii Producentów Soków (KUPS) Barbara Groele. Jak mówiła, w ostatnich latach plantacje porzeczek zwiększyły się, wzrosły też plony. Co – jak mówiła – nie idzie to w parze z popytem na te owoce. Dlatego jej zdaniem należy ograniczyć produkcję albo szukać innych możliwości zbytu tych owoców np. na potrzeby przemysłu farmaceutycznego czy chemicznego. Trzeba też promować spożycie przetworów z czarnej porzeczki.

Ekspert z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Jan Świetlik również uważa, że produkcja porzeczek jest zbyt duża w stosunku do potrzeb. Wysoka cena skupu w 2011 r. zachęciła rolników do nowych nasadzeń porzeczek. **opr. (koci)**

WSPOLCZESNA.PL
WTOREK, 8 LIPCA 2014
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Polska produkuje najwięcej drobiu

Wydarzenia. W Sokółce spotkali się amatorzy dobrego jedzenia. Nad miejscowym zalewem zorganizowano "Wielkie Grillowanie z Kurczakiem – najlepszym smakiem". Impreza była okazją do spotkania producentów drobiu i rozmów o tym, co dzieje się w tej branży.



D. BIZIUK

Alfred Głuszyński, wiceprezes Krajowego Związku Grup Producentów Rolnych – Izba Gospodarcza w Warszawie podczas oceny konkursowych potraw. Wśród jurorów był też prawdziwy szlachcic.



D. BIZIUK

Konkurs na sałatkę z dodatkiem kurczaka. W tej rywalizacji brały udział całe rodziny. Okazało się, że dzieci doskonale radzą sobie z przygotowaniem potraw. Na zdjęciu rodzina Nowosadów z Sokółki.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Dotychczas największym producentem drobiu w Europie była Francja. Teraz pozycję lidera zajęła Polska.

– Ze względu na koszty produkcji Francja przeniosła ją częściowo do Rosji i na Ukrainę. Stąd Polska stała się liderem – wyjaśnił Alfred Głuszyński, wiceprezes Krajowego Związku Grup Producentów Rolnych – Izba Gospodarcza w Warszawie.

To właśnie KZGRR był głównym organizatorem imprezy "Wielkie Grillowanie z Kurczakiem – najlepszym smakiem", która w minioną niedzielę odbyła się w Sokółce.

Zdrowo i pomysłowo

Alfred Głuszyński hoduje kurczaki we wsi Zastocze w gminie Krypno. Swoją hodowlę prowadzi od ponad 20 lat.

– W jednym cyklu produkcyjnym mam 65 tys. sztuk kurczaków. Z tego, co mi wiadomo, największy producent na Podlasiu ma 500 tys. sztuk – powiedział wiceprezes.

Według jego oceny, obecnie w branży drobiarskiej jest stabilnie, czyli – jak to określił – w miarę dobrze.

– Oznacza to, że hodowcy nie dokładają do swojej produkcji. Za kilogram żywca dostajemy na skupie 3,80 zł netto – poinformował Alfred Głuszyński.

Pod koniec lat 90. XX wieku, kiedy wybuchła panika związana z ptasią grypą, za mięso drobiowe płacono w skupie 2 zł. Podlascy hodowcy pamiętają też okresy, kiedy za swój produkt otrzymywali na skupie zapłatę w wysokości 4,50 zł netto za kilogram. Tak wysokie ceny zdarzają się latem, kiedy nadchodzi sezon zwiększonego zapotrzebowania na drób.

– Te mięso doskonale nadaje się praktycznie do przygotowania każdej potrawy, począwszy od sałatek, a kończąc na grillu, czy chociażby wyszukanych wędlinach. Kurczaki są zdrowe i można je przyrządzać na tysiąc sposobów– usłyszeliśmy od hodowców drobiu.

Mistrz od grillowania

W trakcie niedzielnej imprezy w Sokółce rozegrano kilka konkursów z udziałem publiczności. Uczestnicy jednego z nich mieli za zadanie przyrządzić kurczaki na grillu według własnych przepisów. Z tej rywalizacji zwycięsko wyszedł Dawid Taudul 19-latek z Sokółki.

– Przygotowałem pierś z kurczaka nadziewaną serem i papryką oraz szaszłyki z mięsem drobiowym, ogórkami i pomidorami – powiedział Mistrz Grillowania 2014.

Dawid wystartował w tym konkursie po raz drugi. W 2013 roku zajął drugie miejsce.

– Tym razem miałem nowy pomysł na mięso drobiowe i postanowiłem sprawdzić go w praktyce – wyjaśnił Dawid.

Grillowanie w Sokółce sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego. Współorganizatorami imprzy byli: burmistrz Sokółki, Sokólski Ośrodek Kultury i OSiR.

MISTRZOSTWA DLA AMATORÓW JAJEK

Podczas "Wielkiego Grillowania" w Sokółce rozegrano III Mistrzostwa Świata w Jedzeniu Jajek na Czas. Ich uczestnicy mieli za zadanie obrać i skonsumować jak najwięcej jajek w ciągu trzech minut (a konkursowe jajka miały po dwa żółtka). Mistrzostwa wygrał Adrian Tochwin z Sokółki. Jego wynik to osiem jajek. Drugi był Piotr Wojewnik z Dąbrowy Białostockiej, a trzeci Andrzej Lubecki z miejscowości Horczaki Dolne koło Szudziałowa.



FOT. D. BIZIUK

Na każdego uczestnika imprezy czekała darmowa porcja drobiowych smakołyków. Przed namiotem, gdzie wydawano potrawy, ustawiła się kilkunastometrowa kolejka. Tak było przez cały dzień.



Mistrzostwa Świata w Jedzeniu Jajek na Czas rozegrano w Sokółce już po raz trzeci. Z degustacją jajek najlepiej poradził sobie Adrian Tochwin z Sokółki (pierwszy z prawej).

Promocja poprzez dobrą zabawę

Imprezy. Dla nas święto mleka to czas na podsumowanie ostatniego roku i wytyczenie sobie nowych celów – mówi Dariusz Sapiński, prezes SM Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem. W tym roku mieszkańcy naszego regionu bawili się w mlecznym rytmie już po raz siódmy.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl



FOT. A. CHOMICZ

W tym roku po raz pierwszy w mistrzostwach w piciu mleka wystartowały również panie. Na zdjęciu Emilia Dworzańczyk, która litr mleka wypiła w ciągu 45,52 sekundy.

Światowy Dzień Mleka w Polsce to impreza, która ma promować picie mleka.

– Chcemy dotrzeć do jak największej liczby naszych konsumentów, powiedzieć im o prozdrowotnym działaniu mleka – mówi Dariusz Sapiński. – O tym, że jest to produkt naturalny, bardzo odżywczy i powinien znaleźć się w codziennej diecie każdego człowieka.

Twierdzi, że warto zabiegać o zwiększenie spożycia mleka, ponieważ Polska ma doskonałe warunki do hodowli bydła. I trzeba wykorzystać te możliwości.

Dlatego też podczas niedzielnej imprezy wszystko kręciło się wokół mleka – były występy zespołów i mleczne konkursy. Jak co roku najwięcej emocji wzbudziły mistrzostwa w piciu mleka. Tytuł najlepszego „mlekopijcy" trafił do Piotra Zdziarskiego, który pokonał czternastu innych uczestników konkursu, w tym dwie panie.

Na Daleki Wschód i do Afryki

Mlekovita szuka też ciągle nowych rynków zbytu za granicami kraju. Prezes firmy do najbardziej perspektywicznych – ciągle rozwijających się – rynków zalicza kraje Dalekiego Wschodu.

– Tam jest najwięcej ludności, tam najszybciej rośnie konsumpcja mleka i należy tym rynkom poświecić najwięcej uwagi – tłumaczy. – Właśnie tam promocje opłacają się najbardziej, bo najszybciej można zwiększyć swoją sprzedaż.

Oczywiście nie można zapominać o Europie Zachodniej, która dotychczas dla polskich mleczarni była niedostępna.

– Teraz też mamy tam sukcesy, wchodzimy na europejskie rynki ze swoimi produktami – tłumaczy Sapiński. – Jakość naszych produktów nie jest gorsza niż produkowanych przez państwa Europy Zachodniej i dlatego zdobywamy nawet rynek niemiecki.

Szef Mlekovity dodaje, że mówiąc o rynkach zbytu, warto też wspomnieć o Afryce. Może jeszcze tamta klasa średnia „odpowiedzialna" za konsumpcję wyrobów mlecznych nie rośnie, ale za to jest duże zainteresowanie produktami trwałymi, mającymi długą przydatność do spożycia – czyli tzw. proszkami.

– Coraz więcej się tam promujemy i widać tego efekty – mówi prezes Sapiński. – Dotychczas takie państwa jak Angola, Nigeria, Czad były nieznanymi rynkami. Teraz mamy tam systematyczne wysyłki – co tydzień.

Dodaje on, że stabilizuje się też sytuacja na rynku rosyjskim. Ostatnio Rosja przeżywała kryzys oraz dewaluację, toteż produkty Mlekovity były tam po prostu zbyt drogie.

Spółdzielczość trzyma się twardo

Marek Murawski, pełnomocnik Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich, podkreślał, że sytuacja w mleczarstwie jest dobra. W niezłej sytuacji jest światowe mleczarstwo, polskie też.

– A spółdzielczość w Polsce trzyma się twardo, wbrew niektórym wieszczom, którzy od czasu do czasu przewidują jej upadek – mówił pełnomocnik KZSM.

Zwracał on uwagę na to, że opłacalność pracy rolników, zależy od tego kto kupi towar na końcu. Dlatego cieszył go fakt, że na święcie mleka była m.in. delegacja z Chin (które jego zdaniem za parę lat będą numerem 1 w wymianie towarowej) oraz przedstawiciele Biedronki.

– Przyszłość państwa będzie zależała od utrzymania pozytywnego wizerunku mleka, od konsumenta – mówił Marek Murawski. – Dzisiejsze święto jest jedną z prób promocji artykułów mleczarskich.

Rozwój jest imponujący

Pedro Pereira da Silva, dyrektor operacyjnym oraz country manager na Polskę firmy Jeronimo Martins Polska S.A podkreślał, że to co Mlekovita osiągnęła w ostatniej dekadzie jest imponujące.

– I ten region jest naprawdę wyjątkowy, a to dlatego, że ma wizjonera, który nazywa się Dariusz Sapiński – mówił. – Dziękujemy za jego odwagę, determinację, podejście do dalszego wzrostu i podjęcia ryzyka. Dzięki niemu Mlekovita jest tym, czym jest.

Zdrowa żywność staje się coraz popularniejsza

Ekologia Rynek ekologicznej żywności jest bardzo perspektywiczny.

Obecnie w Polsce działa zaledwie 500 sklepów specjalistycznych a sprzedaż produktów ekologicznych stanowi 0,2 proc. w całym rynku żywności. Wartość polskiego rynku ekożywności eksperci szacują na około 700 mln zł. Segment ten rośnie w tempie ok. 10-20 proc. rocznie. Regularnie żywność ekologiczczną kupuje 4 proc. Polaków, z kolei 30 proc. robi to okazjonalnie. Sprzedaż produktów ekologicznych stanowi 0,2 proc. sprzedaży całego rynku żywności w Polsce. W Czechach jest to 1 proc., a w Niemczech 5 proc.

– Rynek żywności ekologicznej w Polsce jest bardzo rozdrobniony przez co bardzo perspektywiczny – mówi Sławomir Chłoń, prezes Organic Farma Zdrowia. – W porównaniu z innymi krajami Europy mamy w tym temacie jeszcze wiele do zrobienia.

Powierzchnia upraw pod rolnictwo ekologiczne rośnie. Obecnie w Polsce zajmuje już 600 tys. hektarów. **opr. (koci)**

CENY Z TARGOWISK Z WOJ. PODLASKIEGO (30 CZERWCA – 4 LIPCA)

Wyszczególnienie	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Jedwabne	Knyszyn	Kolno	Sokółka	Zambrów
pszenica	80-90	90-95	80-90	80-90	80-90	80-90	85-95
żyto	–	55-60	50-60	–	–	–	–
owies	55-65	60-65	60-65	55-60	65-70	50-60	75
mieszanka zbożowa	60-75	65-70	60-70	60-70	–	60-70	70-75
prosięta	–	280-340	280-320	300-360	–	–	280-350

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Będą wędzić na rynek krajowy

Przepisy Polscy producenci tradycyjnie wędzonych produktów mięsnych będą mogli stosować obecnie obowiązujące limity dla wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych.

Stały Komitet do spraw Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt (SCoFCAH) działający przy Komisji Europejskiej 1 lipca br. zaopiniował pozytywnie projekt rozporządzenia wykonawczego Komisji Europejskiej w tej sprawie.

Obecne normy dla WWA (tj. benzo(a)piren na poziomie nie wyższym niż 5 g/kg oraz suma WWA na poziomie nie wyższym niż 30 g/kg) będą mogły mieć zastosowanie po 1 września br. wyłącznie dla tych tradycyjnie wędzonych produktów mięsnych, które będą umieszczane na rynku krajowym.

W ciągu trzech lat, od zastosowania nowych przepisów, Komisja zastrzegła sobie prawo do ponownej oceny sytuacji. Okres ten powinien być więc wykorzystany przez producentów na modyfikację technologii wędzenia tak, aby skutkowała ona obniżeniem poziomów WWA tam, gdzie jest to możliwe, bez utraty typowych cech organoleptycznych danego produktu. W tym czasie na terytorium Polski będzie także kontynuowane monitorowanie poziomów WWA w tradycyjnie wędzonych produktach mięsnych. Publikacji rozporządzenia KE należy się spodziewać nie wcześniej, niż w październiku. **opr. (koci)**

WSPOLCZESNA.PL
WTOREK, 8 LIPCA 2014
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Zapowiada się urodzaj na warzywa

Aktualności. Z danych głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w tym roku sezonowe warzywa są w naszym kraju znacznie tańsze.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Widać, że w tym roku owoców, a przede wszystkim warzyw, jest dużo – mówi Krystyna Świetlik z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie.

W ubiegłym roku sytuacja była zupełnie inna – przede wszystkim bardzo długo mieliśmy zimę. A więc znacznie później ruszyła wegetacja, rolnicy później niż zawsze robili zasiewy i nasadzenia.

– W tym roku wiosna zaczęła się wcześnie – podkreśla Krystyna Świetlik. – Pogoda sprzyjała rolnikom i w dalszym ciągu sprzyja. Jest dużo wilgoci, warzywa dobrze rosną i podaż ich jest większa.

Niemal wszystkie warzywa są tańsze

A większa podaż ma bezpośredni wpływ na ceny. Zresztą nie tylko w Polsce plony warzyw są lepsze. Podobnie jest w innych krajach unijnych, do których w minionym roku sporo eksportowaliśmy.

Krystyna Świetlik podkreśla, że potaniały niemal wszystkie warzywa. Jeśli porównamy tegoroczne ceny z końca maja do tych, które obowiązywały na koniec maja przed rokiem okaże się, że sałata jest tańsza aż o 30 proc., kalafiory i brokuły o 23 proc., pomidory o 25 proc., ogórki o ponad 43 proc., a marchew o 23 proc. Wyjątek stanowią jedynie ziemniaki, które w tym roku – według danych GUS – są droższe o 17 proc.

– Jednak trzeba pamiętać, że w danych GUS-u nie wyodrębnia się cen ziemniaków młodych i starych – podkreśla Krystyna Świetlik.

Pracownica IERiGŻ podkreśla, że do końca tego roku ceny na pewno będą niskie – niższe niż rok wcześniej.

– Na razie wszystko wskazuje na to, że zbiory będą wyższe – tłumaczy. Pogoda sprzyja zwłaszcza warzywom korzeniowym.

Raczej nie zarobią

Eugeniusz Buhowiec z Siemiatycz (prowadzi gospodarstwo w rejonie wsi Klekotowo i Ogrodniki) uprawia różne warzywa gruntowe – m.in. pietruszkę, marchew, selery, pory.



FOT. ARCHIWUM

W tym roku prawie wszystkie warzywa są tańsze. I do końca tego roku ich ceny na pewno będą niskie.

– Wydaje mi się, że w tym roku producenci warzyw za dużo nie zarobią – mówi rolnik. – A ci, którzy mają szklarnie mogą nawet dołożyć do biznesu.

Twierdzi on, że producenci warzyw w woj. podlaskim nie mają łatwego życia. On swoje zbiory od 20 lat sprzedaje do placówek prowadzących żywienie zbiorowe (szkół, przedszkoli) i ich cena w tym czasie wcale nie wzrosła.

– Można nawet stwierdzić, że jest niższa – zauważa Eugeniusz Buhowiec.

Praca ciężka, ale zarobek marny

Dlatego też zamierza zrezygnować z produkcji warzyw.

– Pociągnę to może jeszcze przez rok, a później się przebranżowię – mówi. – Wolę zasiać kukurydzę, bo mogę ją skosić kombajnem. Przy warzywach nie da się do końca wyeliminować ręcznej pracy.

Dodaje, że kiedyś okolice Siemiatycz słynęły z uprawy warzyw, truskawek i porzeczek. Niestety, zostały już tylko porzeczki i to dlatego, że jest paru olbrzymich plantatorów. A warzyw tutaj już prawie nie ma.

– Jeśli się chce uprawiać warzywa potrzebne są nakłady finansowe na sprzęt – mówi Buhowiec. – Ja od kilku lat nie kupiłem żadnej nowej maszyny. Skąd wziąć na to pieniądze, skoro w minionym roku nasz miejscowy zakład przetwórczy za kilogram marchwi płacił maksymalnie 30 groszy.

Przyznaje on, że w tym roku pogoda jest dla producentów łaskawa. Rozkład opadów jest znacznie lepszy niż w innych latach. Choć ci rolnicy, którzy mają uprawy na cięższych glebach, bardziej podmokłych, wcale się z tych opadów nie cieszą. Oni mają problem, bp warzywa zaczynają gnić.

Wodę wykorzystywaną w prowadzonej przez rolników masarni teraz zegrzeje słońce

Nasz plebiscyt **W piątek, 4 lipca, firma Optima zamontowała zestaw solarny w gospodarstwie Grażyny Putkowskiej, zwyciężczyni plebiscytu „Rolnik roku 2014". Zestaw solarny był jedną z nagród, które otrzymała.**

Nagrodą główną w plebiscycie „Rolnik roku 2014" była kosiarka John Deere o wartości 15999 zł. Zestaw solarny (ufundowany przez Optimę) o wartości 15 tys. zł był nagrodą specjalną. Najlepsza rolniczka otrzymała też pamiątkową sztabkę złota od Mennicy Wrocławskiej.

W miniony piątek Optima zamontowała kolektory słoneczne w gospodarstwie Grażyny i Dariusza Putkowskich położonym w miejscowości Rotki (gm. Drohiczyn). Kolektory zostały zamontowane na budynku, w którym mieści się zakład produkcji tradycyjnych serów i wędlin „Dażynka".

– Po wizycie u państwa Putkowskich jestem stuprocentowo pewien, że ufundowana przez nas nagroda trafiła we właściwe ręce – mówi Paweł Wyszyński, właściciel firmy Optima. – W „Dażynce" istnieje zapotrzebowanie na dużą ilość ciepłej wody.



FOT. OPTIMA

Zestaw solarny (nagroda specjalna) już został zamontowany w gospodarstwie Putkowskich

Do tej pory była ona podgrzewana za pomocą kotła gazowego wykorzystującego gaz propan butan. Zastąpienie go kolektorami słonecznymi przyniesie duże oszczędności – zapewnia Paweł Wyszyński.

Przekonał się on, że Putkowscy przywiązują dużą wagę do tego, by wytwarzane w „Dażynce" wyroby były produkowane bez żadnych dodatków chemicznych.

– Miałem okazję spróbować tych serów i wędlin – mówi Paweł Wyszyński. – Są znakomite, polecam je wszystkim i cieszę się, że będziemy mieć swój mały wkład w ich produkcję.

Grażyna i Dariusz Putkowscy mają ponad 40 ha ziemi oraz 40 krów dojnych. Jak podkreśla pani Grażyna w ostatnim czasie postanowili zrezygnować z nagonki na wydajność i stworzyć swoim zwierzętom jak najlepsze warunki. Krowy stoją na ściółce, mają duży wybieg. **(koci)**

Sprzedaż żywności ma być łatwiejsza

Przepisy **Ministerstwo rolnictwa planuje umożliwić rolnikom bezpośrednią sprzedaż wyrobów we wspólnie prowadzonych sklepikach – zapowiedział Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi.**

Chce to zrobić na wzór bawarski czy szwajcarski, gdzie rolnicy mogą swoje przetworzone produkty mięsne we wspólnie tworzonych sklepikach wprowadzać do sprzedaży detalicznej, bez konieczności dodatkowej rejestracji czy wymagań weterynaryjno-sanitarnych.

Zdaniem Sawickiego byłoby to możliwe już na początku przyszłego roku „jeśli dobrze się sprężymy".

– Czy to będzie wymagało ustawy, jeszcze do końca nie jestem pewien, być może tylko rozporządzeń – dodał Sawicki.

Sawicki zwrócił się do samorządowców, aby wspierali przy wykorzystaniu środków unijnych zakup przewoźnych ubojni, które mogłyby być przydatne małym gospodarstwom. Jego zdaniem sprzedaż bezpośrednia żywności o podwyższonej jakości może być dobrym sposobem na zwiększenie dochodów małych gospodarstw i tworzenie nowych miejsc pracy.

– Jeśli w Grecji czy we Włoszech w sprzedaży bezpośredniej może być 30 proc. i więcej produkcji, a w Polsce szacuje się, że jest to kilkanaście procent, to widać, ze rezerwy są ogromne – powiedział Marek Sawicki.

Poinformował on, że w resorcie rolnictwa trwa przegląd uregulowań dotyczących przetwórstwa i handlu żywnością przez gospodarstwa, który ma doprowadzić do jednolitej ich interpretacji w całym kraju. Dzisiaj bowiem są one różnie stosowane w poszczególnych regionach.

Zdaniem Sawickiego do prowadzenia bezpośredniej sprzedaży własnych wyrobów wystarczy, aby gospodarstwa spełniały dwa warunki: używały swoich surowców oraz korzystały tylko z pracy domowników. Taka działalność nie powinna być objęta podatkiem dochodowym.

– Przetwarzanie produktów własnego gospodarstwa i sprzedaż bezpośrednia to przedłużenie tego gospodarstwa i powinno być traktowane jako działalność rolnicza bez dodatkowych obciążeń – uważa Sawicki. **opr. (koci)**

regiomoto.pl

40 osób zginęło, a 289 zostało rannych w 414 wypadkach, do których doszło w 2013 r. na autostradach, co stanowi ok. 1 proc. wszystkich wypadków. Jednak, gdy już dojdzie tam do wypadku, to z reguły jest on tragiczny w skutkach – mówią eksperci.

Sprawdź, jak polskie polisy działają poza granicami kraju

Ubezpieczenia Podróżującym autem po Unii Europejskiej wystarczy polska polisa OC, ale warto kupić też assistance

Sławomir Draguła
slawomir.dragula@mediaregionalne.pl



FOT. GENERAL MOTORS

Ubezpieczenie szersze niż standardowe OC zmniejsza ryzyko stresu w razie nieprzewidzianych zdarzeń podczas wakacji

Zgodnie z polskim prawem każdy samochód czy motocykl, zarejestrowany w naszym kraju, musi posiadać ważną polisę odpowiedzialności cywilnej właścicieli pojazdów mechanicznych. Działa ona także w innych państwach Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

– Jeśli więc za granicą spowodujemy wypadek czy kolizję, odszkodowanie dla pokrzywdzonych pokryje nasz ubezpieczyciel – podkreśla Katarzyna Janas, agent ubezpieczeniowy.

OC i Zielona Karta w jednym

Polskie OC obejmuje następujące kraje: Austrię, Andorę, Belgię, Bułgarię, Chorwację, Cypr, Czechy, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Grecję, Hiszpanię, Holandię, Irlandię, Islandię, Liechtenstein, Litwę, Luksemburg, Łotwę, Maltę, Niemcy, Norwegię, Portugalię, Rumunię, Serbię, Słowację, Słowenię, Szwajcarię, Szwecję, Węgry, Wielką Brytanię oraz Włochy.

Jeśli wybieramy się do innych państw, potrzebny będzie Międzynarodowy Certyfikat Ubezpieczenia Komunikacyjnego, zwany potocznie Zieloną Kartą. Działa ona w Albanii, Białorusi, Bośni i Hercegowinie, Czarnogórze, Iranie, Izraelu, Macedonii, Maroku, Mołdawii, Rosji, Tunezji, Turcji i na Ukrainie. Zieloną Kartę właściciele aut dostają zazwyczaj razem z polisą OC. Jeśli jej nie mamy, trzeba poprosić ubezpieczyciela o jej wydanie. Zazwyczaj jest to bezpłatne. Nawet jeśli nie, to wydatek się opłaca.

– Dzięki Zielonej Karcie nie trzeba będzie kupować ubezpieczenia w kraju pobytu, nierzadko bardzo drogiego. Karta daje taką samą ochronę jak obowiązkowa polisa OC – tłumaczy Marek Dmytryk z Gothaer TU S.A.

Ważne procedury

Jeśli inny kierowca uderzy w nasze auto, procedura dochodzenia odszkodowania zależy od kraju, w którym doszło do kolizji bądź wypadku, a także tego, gdzie były zarejestrowane rozbite pojazdy. Jeśli jest to państwo UE lub EOG, likwidację szkody przeprowadzi polski przedstawiciel zagranicznej firmy ubezpieczeniowej, która wypłaciła polisę. Kto nim jest można sprawdzić w Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (strona internetowa: www.pbuk.pl) lub Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym (strona internetowa: www.ufg.gov.pl).

Polak, który spowodował wypadek za granicą, swój pojazd będzie musiał naprawić za własne pieniądze, chyba że wykupił polisę autocasco.

– Bardzo ważne jest, by spisać numer rejestracyjny oraz markę pojazdu sprawcy, a także uzyskanie jego danych osobowych oraz informacji na temat polisy OC niezwłocznie po wypadku – mówi Mikołaj Skorupski z PBUK. – W niektórych przypadkach ustalenie ubezpieczyciela sprawcy po powrocie do kraju jest utrudnione bądź niemożliwe.

Na stronie internetowej PBUK można sprawdzić, jakie informacje są potrzebne w danym kraju, by uzyskać odszkodowanie. Jest tam również do pobrania druk wspólnego oświadczenia o zdarzeniu drogowym w wersji polsko-angielskiej. Jeśli sprawca wypadku nie chce przyznać się do winy, trzeba wezwać na miejsce policję, która poświadczy naszą wersję wydarzeń. W niektórych krajach – np. Austrii – za jej przyjazd się płaci.

Jeśli do wypadku doszło w państwie, objętym Zieloną Kartą, a nie polskim OC albo sprawca pochodzi z kraju, w którym ono nie działa, likwidacją szkody zajmie się ubezpieczyciel, który wystawił kartę. Aby uzyskać odszkodowanie, będziemy musieli kontaktować się bezpośrednio z tą firmą, co może wydłużyć całą procedurę. Na miejscu zdarzenia trzeba spisać dane sprawcy wypadku i jego pojazdu oraz numer Zielonej Karty z nazwą i adresem jej wystawcy.

Jeśli to kierowca z Polski spowodował wypadek, likwidacją szkody zajmie się firma ubezpieczeniowa, w której wykupił polisę OC lub Zieloną Kartę. Warto jeszcze przed powrotem do kraju powiadomić telefonicznie ubezpieczyciela o zdarzeniu. W razie wątpliwości dobrze jest wezwać policję, ale pod żadnym pozorem nie wolno podpisywać dokumentów w język obcym, którego nie rozumiemy.

Przydaje się w sytuacjach awaryjnych

Polak, który spowodował wypadek za granicą, swój pojazd będzie musiał naprawić za własne pieniądze, chyba że wykupił polisę autocasco. Jeśli ją posiadamy, likwidacji szkody dokona zagraniczny przedstawiciel polskiej firmy ubezpieczeniowej. Przed wyjazdem trzeba jednak sprawdzić, w jakich krajach działa nasza polisa AC i jakie szkody obejmuje.

Przed wakacyjnym wyjazdem, warto także zastanowić się nad zakupem polisy assistance i ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Przydają się one w sytuacjach awaryjnych, np. wtedy, gdy samochód odmówi posłuszeństwa albo dojdzie do wypadku.

Dobra polisa powinna nam gwarantować pokrycie kosztów holowania samochodu, wynajem auta zastępczego, nieprzewidzianego noclegu, a także opieki medycznej i prawnej, w tym pomocy tłumacza. Dlatego zanim wykupimy ubezpieczenie, sprawdźmy dokładnie jego zakres.

Reklama A7610814w01a
Autoryzowany Serwis
▪blacharsko lakierniczy
▪mechaniczny
ŠKODA
TOP AUTO Krupniki 25, B-stok
T: (85) 671 20 06 www.topauto.com.pl

W SKRÓCIE

PREMIERA AYGO W POLSCE. Druga generacja miejskiego modelu Toyoty ma pod maską trzycylindrowy silnik 1.0 o mocy 68 KM. Jej ceny startują od 33900 zł za auto z trojgiem drzwi. Druga para kosztuje 1000 zł, a klimatyzacja i radio 3900 zł. W standardzie m.in. ESP oraz komplet poduszek i kurtyn powietrznych. **(DKO)**

AUTOSTRADĄ A4 Z KRAKOWA DO RZESZOWA POJEDZIEMY WE WRZEŚNIU. Za trzy miesiące pierwsze samochody mają wjechać na A4 między Tarnowem a Dębicą. To ostatni niegotowy odcinek A4 między stolicą Podkarpacia a zachodnią częścią kraju. Drogą będą jeździć już pojazdy, ale jej budowa nadal będzie trwać. Z tego powodu m.in. na moście nad Wisłoką ruch będzie prowadzony tylko jedną jezdnią. Cała A4 do granicy z Ukrainą miała być gotowa na Euro 2012. Tymczasem brakuje jeszcze odcinka Rzeszów – Jarosław, który ma być gotowy w 2016 r. **(BGU)**

SZARE MASZTY FOTORADARÓW WKRÓTCE ZNIKNĄ Z DRÓG. Kierowcy nie muszą się obawiać fotoradarów montowanych na szarych masztach. Od 28 czerwca te urządzenia nie mogą robić zdjęć. Funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego oraz strażnicy miejscy i gminni przenieśli sprzęt do żółtych masztów. W inspekcji usłyszeliśmy, że we wszystkich żółtych skrzynkach pracują radary. Jest ich trzysta, a sto kolejnych ma pojawić się w przyszłym roku. Ponad 250 urządzeń mają straże miejskie i gminne. Część pracuje na masztach, ale większość to radary przenośne, ustawiane przy drodze. Ale tylko w miejscach poprzedzonych znakiem „Kontrola prędkości, fotoradar". **(KBI)**

OPEL MERIVA Z NOWYM SILNIKIEM Bazujący na corsie minivan jest teraz dostępny z nową wersją silnika wysokoprężnego 1.6 CDTI. Ma ona moc 95 KM i 280 Nm maks. momentu obrotowego. Jednostka ta zastępuje starszy, skonstruowany wspólnie z Fiatem, silnik 1.3. Nowy silnik pracuje ciszej i jest bardziej elastyczny. Ceny merivy z tą jednostką startują od 62350 zł. **(DKO)**

WSPOLCZESNA.PL
WTOREK, 8 LIPCA 2014
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Poznaj nowe zasady parkowania na miejscach dla niepełnosprawnych

Prawo Pozwolenia na postój w miejscach dla niepełnosprawnych dostanie mniej kierowców, a stare karty z końcem listopada stracą ważność. Zmieniły się też zasady wyznaczania miejsc dla inwalidów. Nowe przepisy obowiązują od 1 lipca.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl



FOT. REGIOMOTO.PL, ARCHIWUM

Od 1 lipca karty zezwalające na postój na kopercie będą wydawane tylko osobom mającym problemy z poruszaniem się

Z szacunków ministerstwa infrastruktury wynika, że w Polsce wydanych jest ponad 650 tysięcy kart uprawniających do parkowania samochodu na kopercie albo wjazdu w miejsca, gdzie obowiązuje zakaz ruchu. Posiadacze takich kart mogą także stawać samochodem na zakazie postoju.

– To dwustronny dokument, który po wewnętrznej stronie ma zdjęcie i personalia inwalidy. Tylko on może korzystać z uprawnień, jakie daje karta, niezależnie od tego, czy sam prowadzi samochód, czy na przykład jedzie taksówką. Przywileje są przypisane do osoby, nie do auta – wyjaśnia Agata Albrycht, z wydziału komunikacji dróg i transportu Starostwa Powiatowego w Rzeszowie.

Niestety, z obserwacji urzędników i policjantów wynika, że mnóstwo kart jest używanych w nieuprawniony sposób. Wiele osób korzysta z legitymacji, traktując ją jak uprawnienia przypisane do samochodu. – Zdarza się, że auto ma nalepkę z symbolem inwalidy, a za szybą taką kartę. Podczas kontroli okazuje się jednak, że do sklepu przyjechał wnuk, a legitymacja jest wystawiona na babcię. Takie zachowanie traktujemy na równi z parkowaniem bez uprawnień. Mandat wynosi pięćset złotych, do tego dochodzi pięć punktów karnych – mówią policjanci.

Aby zmniejszyć skalę nadużyć, posłowie zmienili w ubiegłym roku przepisy. Nowe zaczęły obowiązywać 1 lipca. Zakładają przede wszystkim unieważnienie dotychczasowych pozwoleń, które na nowe będzie można wymieniać do końca listopada (do tej pory ważność zachowują stare). Nowe będą wydawane według zmienionego wzoru z elementami utrudniającymi podrabianie. Podczas gdy do tej pory legitymację można było dostać dożywotnio, teraz będzie wydawana maksymalnie na pięć lat, ale nie dłużej niż na czas orzeczenia niepełnosprawności. – Osoba, u której orzeczono trwałe kalectwo będzie musiała co pięć lat wymienić kartę na nową, ale już bez stawania na komisję lekarską. Pozostali kierowcy po upływie terminu ważności przejdą badania i okres ważności nowej karty zostanie ustalona na podstawie orzeczenia o stanie zdrowia – wyjaśnia Jadwiga Basta z powiatowego zespołu do spraw orzekania niepełnosprawności dla miasta Rzeszowa.

Najistotniejsza zmiana dotyczy zakresu chorób, które będą uprawniały do otrzymania takiej legitymacji. – Do tej pory mogła ją dostać na przykład osoba mająca problemy ze słuchem. W tej chwili będą to przede wszystkim choroby układu ruchowego, wzroku i neurologiczne. Mówiąc najprościej, uprawnienia dostaną osoby mające największe problemy z poruszaniem się – wyjaśnia Jadwiga Basta.

W przypadku legitymacji wydawanych prywatnym osobom, wzór dokumentu będzie w dalszym ciągu imienny. Do konkretnego samochodu będą natomiast przypisane karty wykorzystywane przez instytucje przewożące inwalidów. W ich przypadku przywileje będą wydawane maksymalnie na trzy lata. Zamiast wydziału komunikacji urzędu miasta lub starostwa powiatowego karty wyda i wydrukuje powiatowy zespół do spraw orzekania niepełnosprawności. Nowe uprawnienia będą ewidencjonowane w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, a za nieuprawnione posługiwanie się takim dokumentem przepisy przewidują do 2 tys. zł grzywny.

Eksperci, którzy pracowali nad zmianą przepisów szacują, że dzięki temu do końca listopada liczba legitymacji zmniejszy się do 180-200 tysięcy. W tej chwili w obiegu jest 650 tysięcy kart.

Wraz ze zmianą kart, przepisy wprowadzają nowe zasady wyznaczania miejsc dla inwalidów. Na parkingach mających od 6 do 15 miejsc trzeba teraz wyznaczy jedną kopertę, a jeśli na placu mieści się 16-40 aut, dwa takie miejsca.

Minimum trzy stanowiska dla inwalidy będzie musiał wyznaczyć właściciel parkingu mieszczącego od 41 do 100 pojazdów. Na parkingach powyżej 100 miejsc liczba kopert nie może być mniejsza niż 4 procent ogólnej liczby stanowisk.

Rowerzyści muszą być szczególnie rozsądni

Akcja
Wymuszanie pierwszeństwa, jeżdżenie po chodnikach, przejeżdżanie przez pasy dla pieszych, brawura – to najczęstsze grzechy polskich rowerzystów.

Od piątku trwa akcja MSW „Rowerem bezpiecznie do celu". Jej celem jest promowanie bezpieczeństwa wśród rowerzystów i edukacja, szczególnie dzieci i młodzieży.

Jak wynika z policyjnych statystyk w 2013 r. rowerzyści spowodowali 1716 wypadków; zginęły w nich 153 osoby.

– Głównymi grzechami rowerzystów jest nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu i nieprawidłowe wykonywanie manewru skrętu, w tym przede wszystkim skrętu w lewo. Rowerzyści zapominają o tym, że trzeba sygnalizować taki manewr poprzez wyciągnięcie ręki. Zazwyczaj tego nie robią i po prostu zjeżdżają z prawej strony do osi jezdni, by skręcić. Kierowcy często są tak zaskoczeni, że nie są w stanie uniknąć wypadku – powiedział mł. insp. Dariusz Podleś z Komendy Głównej Policji.

Jak dodał kolejnym dość częstym przewinieniem rowerzystów jest przejeżdżanie przez przejście dla pieszych. Zgodnie z przepisami rowerzysta powinien w takiej sytuacji zsiąść z roweru i go przeprowadzić, chyba, że obok przejścia jest ścieżka rowerowa. Nagminne są też przypadki jazdy po chodnikach.

– Bardzo ważne jest to, żeby rowerzyści pamiętali, że z chodnika mogą korzystać tylko w określonych sytuacjach, np. wtedy, gdy osoba dorosła jedzie z dzieckiem do lat 10 lub jeśli chodnik jest szeroki na dwa metry i biegnie wzdłuż drogi, którą wolno jechać z prędkością większą niż 50 km/h. Po chodniku wolno też jechać rowerem jeśli silny deszcz lub wiatr utrudniają jazdę ulicą. W takich przypadkach trzeba jednak pamiętać, że piesi mają pierwszeństwo, a rowerzyści są na chodnikach tylko gośćmi – zaznaczył Podleś.



FOT. JACEK SWIERCZYNSKI

Policjanci zapowiadają bardziej rygorystyczne kontrole rowerzystów

Policjanci zapewniają, że nie będzie pobłażania dla rowerzystów łamiących przepisy. Grożą za to mandaty w granicach 50 zł. Policja przypomina jednak, że rowerzysta, który łamie przepisy często ryzykuje własnym zdrowiem i życiem; przykładowo zderzenie z autem może mieć dla niego bardzo poważne konsekwencje.

– O co możemy apelować do rowerzystów? Przede wszystkim o rozwagę i kulturę jazdy. Trzymajmy ręce na kierownicy, nie rozmawiajmy przez telefon komórkowy, jadąc chodnikiem nie nadużywajmy sygnału dźwiękowego, dbajmy o dzieci, przewoźmy je na rowerze na przystosowanych do tego siodełkach – podkreślił Podleś.

Dodał, że choć nie ma obowiązku jazdy w kasku warto o nim pamiętać. – Każda wywrotka na rowerze może wiązać się z urazami rąk lub głowy. Warto też by dzieci jadąc rowerem miały na głowach kaski – wskazał.

(PAP)

OGŁOSZENIA Z AUTOGIEŁDY Z DNIA 6 LIPCA

KUPIĘ

- Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.
- Skup samochodów na złom, odbiór gratis, 506 266-726.

SPRZEDAM

- Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.
- Garaż blaszak na budowę z grubej blachy, 900 zł, 604 076-957.
- Łyżka tylna Ostrówek, przecinarka do kostki brukowej, 600 zł, 604 076-957.
- Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.
- Spawarki, sprężarki, zagęszczarka Honda, 300 zł, 604 076-057.
- Star 1142 wywrot, HDS HIAB, na części, od 10 zł, 604 076-957.
- Chevrolet Aveo, 2009, I wł., salon, 80 tyś km, serwisowany w ASO, bezwypadkowy, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.
- Fiat Grande Punto, 2007, 1.4, salon, bezwypadkowy, 90 tyś km, 14.900 zł, 503 447-663.
- Fiat Grande Punto, XII 2007, 1.4, 29 tyś km, I wł., salon, serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny, 19.900 zł, 696 882-993.
- Fiat Panda, 2009, 1.1, 13 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, stan jak nowy, 18.600 zł, 696 882-993.
- Hyundai I10, 2009, 1.0, 17 tyś km, jak nowy, 16.900 zł, 503 447-663.
- Mercedes E270, 2004, 240 tyś km, bogata wersja, I wł., serwisowany, skóra, 27.000 zł, 695 765-403.
- Opel Astra III, 2006, 1.9 D, 17.300 zł, 606 724-242.
- Opel Astra, 2006, 1.4 B, 9.000 zł, 604 858-539.
- Opel Astra, XII 2006, pełne wyposażenie, 1.4+ gaz, bezwypadkowy, 12.700 zł, 501 721-142.
- Opel Corsa, 2004, 65 tyś km, salon, bezwypadkowy, wspomaganie, el. szyby, c. zamek, stan idealny, 10.900 zł, 696 882-993.
- Opel Vectra, 2007, 1.9 CDTI, 5 drzwi, hatchback, salon, serwisowany, bogata wersja, po liftingu, 23.900 zł, 696 882-993.
- Opel Zafira, 2007, 1.9 D, 220 tyś km, stan idealny, 21.500 zł, 605 956-374.
- Peugeot Partner, 2000, 1.9 D, 6.200 zł, 661 766-638.
- Renault Megane III, 2009, 1.6, nowy model, 100 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, 29.900 zł, 696 882-993.
- Renault Megane, 2003, 1.5 DCI, nowy model, spalanie 4.5l/ 100 km, salon, serwisowany, 5 drzwi, 8.900 zł, 696 882-993.
- Renault Scenic, 2008, 1.5 DCI, 105 KM, I wł., salon, serwisowany w ASO, bogata wersja, 20.900 zł, 696 882-993.
- Renault Thalia, 2002, 1.4, I wł., salon, 102 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny, 7.900 zł, 696 882-993.
- Skoda Fabia kombi, 2004, I wł., salon, 112 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny, 12.900 zł, 696 882-993.
- Skoda Octavia II, 2005, 2.0 D, bezwypadkowy, serwisowany, bogata wersja, stan idealny, 21.900 zł, 696 882-993.
- VW Passat kombi, 2007, 2.0 D, automat DSG, bezwypadkowy, serwisowany, stan idealny, 27.900 zł, 696 882-993.
- VW Polo, 2004, I wł., salon, serwisowany w ASO, stan idealny, 13.900 zł, 696 882-993.
- VW Polo, 2008, serwisowany, salon, I wł., bezwypadkowy, stan idealny, 20.600 zł, 696 882-993.
- VW Touran, 2003, 2.0 D, 7 osób, bezwypadkowy, bogata wersja, stan idealny, 19.200 zł, 696 882-993.

Prawdziwy biały kruk na drogach

Test Renault koleos jest rzadkością na naszych drogach. To nieco zaskakujące, bo ma bogate wyposażenie i nie jest droższy od konkurentów

Karol Biela
karol.biela@mediaregionalne.pl

Samochód zaprezentowano sześć lat temu. To pierwsze auto typu SUV w ofercie francuskiego Renault, ale jego tworzeniu brały udział Nissan i Samsung. I to właśnie w Korei Południowej koleos jest produkowany.

We wnętrzu znajdziemy niezłej jakości materiały oraz sporo miejsca dla kierowcy i pasażerów. Dotyczy to także tylnej kanapy, chociaż trójka dorosłych będzie narzekać na ciasnotę.

Na uwagę zasługuje bogate wyposażenie standardowe, które obejmuje m.in. elektrycznie sterowane szyby z przodu i z tyłu czy dwusterową klimatyzację. W kabinie nie brakuje też schowków. Bagażnik mieści 450 l, a po złożeniu oparcia kanapy jego pojemność rośnie do 1380 l.

Wysoka pozycja za kierownicą ułatwia obserwację drogi, ale widoczność do tyłu jest mocno ograniczona. Warto więc zainwestować w kamerę cofania za 1100 zł ekstra. Wadą są też przednie fotele ze słabym podparciem bocznym.

Jedyny silnik w ofercie to dwulitrowy turbodiesel o mocy 150 lub 173 KM. Jeździliśmy autem w słabszej wersji, z sześciobiegową skrzynią manualną. Zestaw ten dobrze radził sobie z rozpędzaniem ważącego prawie dwie tony auta. Silnik jest bardzo elastyczny, a odgłosy jego pracy denerwują dopiero przy wysokich obrotach.

Średnie zużycie paliwa wyniosło 8 l/100 km. To bardzo dobry rezultat, biorąc pod uwagę gabaryty auta i napęd na obie osie. Jest on standardem w koleosie. Auto prowadzi się pewnie, ale w szybkich zakrętach dość mocno się przechyla.

Testowane auto było w limitowanej wersji Bose Edition – kosztowało 120700 zł. Podobnie wyposażony hyundai ix35 kosztuje mniej, za to toyota RAV4 jest sporo droższa.



FOT. KAROL BIELA

Koleosa modernizowano dwa razy, dzięki czemu samochód ciągle wygląda młodo, choć stylistycznie różni się od najnowszych modeli Renault

OCENA

PLUSY
Dynamiczny i zarazem oszczędny silnik
Bogate wyposażenie, w tym napęd 4x4
Konkurencyjna cena

MINUSY
Przeciętne podparcie boczne przednich foteli
Widoczność do tyłu

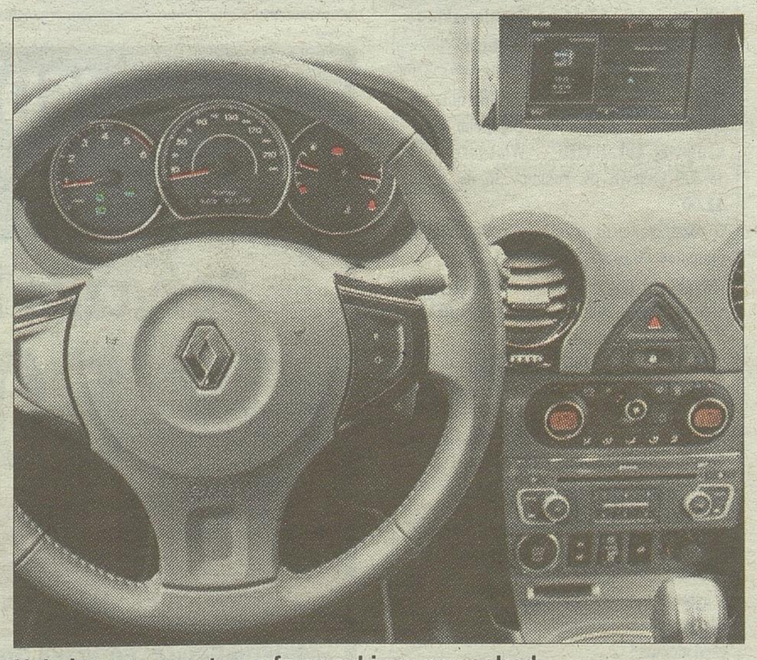

Kokpit to mocna strona francuskiego samochodu



Z tyłu we dwójkę siedzi się wygodnie

Drobne

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Sienkiewicz:
msienkiewicz@wspolczesna.pl

Ogłoszenia drobne również w internecie:
www.wspolczesna.pl

Biuro ogłoszeń:
85/74-89-602 lub 85/74-89-603

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

- BANK KWATER
- FINANSE BIZNES
  - kredyty, pożyczki
  - usługi finansowe
  - usługi prawne
  - motofinanse
  - biura rachunkowe
  - inne
- GASTRONOMIA
- HANDLOWE
- AGD
- RTV
  - elektronika, komputery
  - telefony
  - car audio
  - antyki
  - kolekcjonerstwo, sztuka
  - jubilerstwo
  - filmy, muzyka
  - foto, książki
  - sport i rekreacja
  - maszyny i urządzenia
  - materiały budowlane
  - tekstylia i odzież
  - dla dziecka
  - meble
  - inne
- KOMUNIKATY
- MATRYMONIALNE
- MOTORYZACJA
  - osobowe
  - użytkowe
  - zabytkowe
  - uszkodzone
  - motocykle
  - ciężarowe, dostawcze
  - busy, autobusy
  - przyczepy, naczepy
  - inne sprzedam
  - inne kupię
  - części, wyposażenie
  - sprzedam
  - części, wyposażenie kupię
  - wypożyczalnie
  - usługi
  - inne
- NAUKA
  - szkoły
  - kursy, szkolenia
  - języki obce
  - korepetycje
  - inne
- NIERUCHOMOŚCI
  - mieszkania sprzedam
  - mieszkania kupię
  - mieszkania do wynajęcia
  - mieszkania wynajmę
  - mieszkania zamienię
  - domy sprzedam
  - domy do wynajęcia
  - domy wynajmę
  - domy zamienię
  - lokale użytkowe sprzedam
  - lokale użytkowe kupię
  - lokale użytkowe do wynajęcia
  - lokale użytkowe wynajmę
  - lokale użytkowe zamienię
  - działki, grunty sprzedam
  - działki grunty kupię
  - gospodarstwa
  - garaże
  - pośrednictwo
  - inne
- PRACA
  - zatrudnię
  - szukam pracy
  - inne
- ROLNICZE
  - maszyny rolnicze
  - inne
- RÓŻNE
- TOWARZYSKIE
- TURYSTYKA
  - wycieczki
  - obozy i kolonie
  - inne
  - noclegi - apartamenty
  - noclegi - hotele
  - noclegi - pensjonaty
  - noclegi - pokoje gościnne
  - noclegi - domki letniskowe
  - noclegi - pola kampingowe
- USŁUGI
  - AGD RTV FOTO
  - budowlano-remontowe
  - instalacyjne
  - biurowo-projektowe
  - krawiectwo
  - montażowe
  - ogrodnicze
  - porządkowe
  - przeprowadzki
  - reklamowe
  - stolarskie
  - transportowe
  - uroczystości
  - zabezpieczające
  - inne
- ZDROWIE
  - pomoc całodobowa
  - chirurgia
  - ginekologia
  - interna
  - neurologia
  - stomatologia
  - inne specjalizacje
  - przychodnie, kliniki
  - laboratoria
  - zabiegi
  - opieka
  - sprzęt medyczny
  - uroda
  - inne
- ZWIERZĘTA, ROŚLINY, OGRODY
- ŻYCZENIA, PODZIĘKOWANIA

finanse biznes

kredyty, pożyczki

ALE szybka gotówka nawet 10 000zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska SA: 600-400-295 (taryfa wg opłat operatora).

●KREDYTY Suwałki, tel. 664-064-179.

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304

handlowe

inne

●KUPIĘ: brzoza, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

matrymonialne

●BIURO „Mariaż" 604-167-379, (85)675-13-15

motoryzacja

osobowe

●POLONEZ Atu, 1998r, super stan, przeb. 72 tys, 3000 zł. (85)732-94-46

inne kupię

●ZŁOMOWANIE pojazdów. 85/8691431,

części, wyposażenie sprzedam

●OPONY felgi- Białystok ul. Jana Pawła II 79, tanio, tel. 694-82-63-90,

części, wyposażenie kupię

●KUPIĘ opony tel. 694-82-63-90,

usługi

●AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-56-78-04, 509-33-71-71, 85/74-33-881.

●AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

nieruchomości

mieszkania - sprzedam

●CENA 85-tys. zadbane, centralne lokalne. 55 m2, 3-pok, II piętro, Ełk, ul. Gdańska. 694-727-007

domy - sprzedam

●DOM w Otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego. 100 m do rzeki Narew, tel: 857384586 kom: 888031022

lokale użytkowe - do wynajęcia

●TANIO- wolnostojący, usługowy, 75 m2, Białostoczek 31A, tel. 691-819-410.

działki, grunty - sprzedam

●LAS 2,7ha z gruntem lub bez. 694-82-63-90,

garaże

●BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, sprzedam, tel. (85)730-18-00, 694-052-905.

●BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, tel. 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

●BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

GARAŻE BLASZANE szybko tanio www.partnerstal.pl 798-710-329, 29/640-99-35, 23/683-41-80.

●GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

●GARAŻE, blaszaki sprzedam- tanio, 505-126-033.

praca

zatrudnię

●CIEŚLI, murarzy, 602-154-096.

●DO pracy na budowie, murarz lub pomocnik, 795-472-963.

●DO uboju oraz rzeźnika. Praca za granicą. 503-671-582, marinhofernand@wanadoo.fr

●DO wykonywania i montażu reklam 501-286-101

●FIRMA budowlana podejmie współpracę z doświadczonymi brygadami 4-5 osobowymi na budowach eksportowych na terenie Niemiec przy ociepleniach budynków i elewacjach z płytek klinkierowych. tel. 662 216 445, e-mail: pbninvest@gmail.com

●KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946

●KIEROWCĘ C+E, krajowy i międzynarodowy. 513-171-225

MASZ 2-3 godz. na dodatkową pracę? Branża finansowa. Wysokie zarobki. Białystok tel. 668-681-844.

●PKS w Białymstoku ul. Fabryczna 1 zatrudni kierowców autobusowych z Łap i Hajnówki lub okolic. Kontakt, 85/66-37-106,698-653-368.

●PRZY krowach, 604211735

●W gospodarstwie, 782265594

rolnicze

maszyny rolnicze

KOMBAJNY 30 szt- ZBOŻOWE, PRASY, JOHN DEERY, URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI ORAZ INNE MASZYNY. BARDZO NISKIE PROCENTOWANIE 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

●KOSIARKA rotacyjna Samasz 2,20 i przyczepa zbierająca Jugosłowianka III. 501-304-798.

MIESZALNIKI pasz, rozdrabniacze bijakowe ssąco-tłoczące, przenośniki ślimakowe, producent, gwarancja, CE, dowóz na terenie całego kraju, biuro@adraf.pl, tel. 793-206-014

●NAPRAWY ciągników silników osi, tel. 607-607-679.

●ZBIORNIKI mleka 800-2000 litrów -montaż, serwis, (86)272-76-97, 502-534-434.

inne

KUPIĘ bydło, maciory, knury. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, tel. 509-117-107.

KUPIĘ bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.

●DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe używane sprzedam, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 k/Szepietowa, tel.fax: 86/476-16-91, 65/573-86-31

●KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45

●KUPIĘ bydło, konie, maciory w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, 510-244-448.

●ROL-MIX oferuje do sprzedaży jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, 61/437-75-27.

SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, 606-98-98-87, 606-49-38-93.

●SKUP bydła, koni, macior, knurów, szybki odbiór, konkurencyjne ceny. 513-908-926.

SKUP rzepaku i zbóż, najlepsze ceny w regionie, magazyn Sokoły, 603-695-265, 603-709-555.

●WAPNO nawozowe 290zł/tona. 604590996,

ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

2 jałówki HF, wycielenie VII, gm Krypno, 691-029-887.

różne

●AUTA na złom, odbiorę. 508-127-829

KUPIĘ sosnę, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

●TUNEL foliowy 6x14m +piec, heblarka DYMA, sprzedam, 692-920-978.

usługi

agd rtv foto

●NAPRAWA LCD I RTV 602-120-966, 85/6617-631

budowlano-remontowe

●ANBET Grajewo, obory, szamba, dachy, elektryka, wykończenia. 663-481-621.

●DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! 604-590-996,

DACHY, więźby, krycie, 509-524-707.

●DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

●DOMY, dekarstwo, obory. 509-319-750.

●ELEWACJE z dociepleniem, materiał- solidnie, tel. 881-449-222.

●ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., tel. 510-412-369.

●ELEWACJE, docieplenia, materiały, solidnie, tanio. 518352826,

●FUNDAMENTY, siatka, klinkier. Solidnie. 600-220-366.

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649

●KRYCIE, malowanie, naprawa dachów, 791-500-428.

●KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok., 501-564-471.

●MALOWANIE dachów Alpin-Dach, tel. 664-367-003.

●OBORY, silosy, szalunki. 600-506-507.

●POLBRUK- tanio, solidnie, 506-920-373

●POSADZKI agregatem tel. 604-400-174

●REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439

●STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727

●STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592

●SZALOWANIE -efekt domu z bala, tel. 515-628-106

●TYNKI agregatem. Suwałki, ok., 510-412-369.

●TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

montażowe

●ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

stolarskie

●SZAFY, meble kuchenne, usługi stolarskie. Krótkie terminy. 791-335-887

transportowe

●BELGIA Holandia Niemcy -sobota. 606-379-966

●HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

●LONDYN -osoby, paczki pod adres, 530-048-854

●MINIKOPARKĄ. 694-486-268

●POLSKA, BUS do Niemiec i Holandii, wyjazdy- wtorki, piątki, 882-772-494.

inne

●CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy, 607-149-302, 85/7326062

●OKNA, drzwi. Rabaty -40%. Sprawdź! tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

zdrowie

ginekologia

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 503-791-236.

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WWW.WSPOLCZESNA.PL

Biuro Ogłoszeń:

czynne: poniedziałek - piątek
w godz. 8.00 - 17.00

Tel: 85/74-89-602
lub 74-89-603.
e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Reklama 59714W04a

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko – Własnościowa w Grajewie, 19-200 Grajewo, os. Południe 36

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na:

Wykonanie remontu balkonów w budynkach nr 26A, 28A i 28B na os. Południe, nr 5, 10 i 12 na os. Broniewskiego oraz nr 1, 2, 6 i 7 na os.1000-lecia;

Oferty należy składać w terminie do dnia **18. 07.2014 r.** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej, 19-200 Grajewo, os. Południe 36 **do godz. 12.00**.

O rozstrzygnięciu przetargu powiadomimy oferentów **do 28.07.2014 r.**

Specyfikację można uzyskać w biurze SMLW w Grajewie w pokoju nr 7 po wpłaceniu **30 zł + VAT** (36,90 zł brutto).

Wysokość wadium: **7 000,00 zł** - dowód wpłaty dołączyć do oferty. Termin wykonania zadań – **do 30.10.2014 r.**

Osoba do kontaktów w sprawie przetargu – Kierownik Działu Technicznego w SMLW nr tel. 86 273 88 44 w. 28.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny w każdym czasie, a oferta nie wywoła skutku prawnego.

O odstąpieniu od przetargu oferenci zostaną zawiadomieni.

Reklama 95791W01

JEDNA MAŁA RATA!
Nie daj się i płać mniej

Pożyczka konsolidacyjna nawet do
500.000 zł

ogólnopolska infolinia: 22 228 20 21
www.pozyczkagotowkowa.info

Reklamodawca: Pożyczka Gotówkowa Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie krs nr 0000119317

GAZETA WSPÓŁCZESNA WWW.WSPOLCZESNA.PL

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06,
e-mail: ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne, tel. 85 748 74 48

DORADCY DS. KLIENTA

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

REGIONALNE BIURO OBSŁUGI REKLAM

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Mickiewicza 9B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

AGENCJE OGŁOSZENIOWE

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

Ogłoszenie 7870014w01a

Na podstawie art. 39 - 42,ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,zwanej dalej ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku,(Dz. U.z 2008 r.Nr 199,poz.1227)

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku informuje o przystąpieniu do opracowania projektu planu urządzenia lasu dla Nadleśnictw Olecko i Giżycko na lata 2017 – 2026 oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania ww. dokumentu na środowisko

1. Postępowanie prowadzone jest na wniosek Dyrektora RDLP w Białymstoku.
2. Organem właściwym do dokonania uzgodnień zakresu i stopnia szczegółowości informacji wymaganych w Prognozie oddziaływania projektu planu urządzenia lasu na środowisko oraz wydania opinii do projektu planu urządzenia lasu jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie oraz Warmińsko – Mazurski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Olsztynie.
3. Zapraszam przedstawicieli urzędów, samorządów, przedsiębiorców leśnych, oraz organizacje zainteresowane gospodarką leśną i ochroną przyrody w lasach ww. nadleśnictw na posiedzenie Komisji Założeń Planu.
   - O dokładnym terminie posiedzeń Komisji Założeń Planu, które odbędą się w siedzibie w/w nadleśnictw poinformuję w terminie późniejszym.
4. Zadaniem Komisji jest wypracowanie „Założeń do sporządzania projektu planu urządzenia lasu" oraz Programu Ochrony Przyrody wraz z prognozą oddziaływania ww. planów na środowisko.

DYREKTOR

Reklama 7845914W01a

Wójt Gminy Szudziałowo ogłasza VI przetarg ustny nieograniczony dnia 12 sierpnia 2014 roku o godz. 11 na sprzedaż działek położonych w obrębie Lipowy Most :

1. 132/1 o pow. 0,1612 ha - 96.720 zł
2. 132/2 o pow. 0,1815 ha - 59.895 zł
3. 132/3 o pow. 0,1719 ha - 94.890 zł
4. 132/4 o pow. 0,1705 ha - 94.120 zł

I przetarg ustny nieograniczony dnia **14 sierpnia 2014 r. o godz. 11** na sprzedaż działki nr 86 o pow. 0,90 ha położonej w obrębie Sosnowik - cena wywoławcza 360.000 zł oraz podaje wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:
Knyszewicze Duże - działka nr 198/5 o pow. 0,4534 ha – cena 150.000 zł.
Szudziałowo – działka nr 209/2 o pow. 0,28 ha – cena 48.300 zł
Szczegółowe informacje o przetargach i wykazie nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Szudziałowie ul. Bankowa 1 pok. Nr 9 , tel. 85 722 14 04 wew. 24 w godz. 8.00 -15.00 oraz w BIP na stronie internetowej www.szudzialowo.com.pl

Reklama 7812714W01a

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY PERLEJEWO
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Perlejewo

Na podstawie art. 11, pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz art. 39 ust 1, art. 40, art. 50, art. 54, ust 2 i art. 55, ust 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 z późn. zm.), dotyczących przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko zmiany studium oraz udziału społeczeństwa w opracowywaniu dokumentu, zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Perlejewie uchwał Nr 155/XXXI/14 z dnia 10 lutego 2014 r. oraz Nr 171/XXXIII/14 z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Perlejewo uchwalonego uchwałą Nr 31/VI/03 Rady Gminy w Perlejewie z dnia 25 czerwca 2003 r., zmienionego uchwałą Rady Gminy w Perlejewie Nr 42/VIII/07 z dnia 17 października 2007 r.

Zmiana studium obejmie:
1) przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z dopuszczeniem usług i rzemiosła nieuciążliwego działek lub ich części nr geodezyjny:
   a) 129/4 we wsi Perlejewo,
   b) 429, 430, 432, 488, we wsi Granne,
   c) 55/1, 55/2 we wsi Leśniki;
2) przeznaczenie pod zabudowę usługową, rzemieślniczą, tereny rekreacyjno-wypoczynkowe, sportowe działek lub ich części nr geodezyjny:
   a) 212 we wsi Pełch,
   b) 170 we wsi Perlejewo,
3) przeznaczenie pod zabudowę rekreacyjną i letniskową działek lub ich części nr geodezyjny:
   a) 352 we wsi Osnówka,
   b) 59/2, 59/3, 59/4, 59/5, 59/6, 59/7 we wsi Leśniki,
   c) 92/6 we wsi Twarogi Mazury,
   d) 581 we wsi Granne z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,
   e) 144/5 we wsi Kruzy,
   f) 553/19 we wsi Pełch;
4) przeznaczenie pod uprawy polowe działek lub ich części nr geodezyjny:
   a) 339, 340 we wsi Pełch,
   b) 26/2 we wsi Moczydły Pszczółki;
5) przeznaczenie pod zalesienie lub park z dopuszczeniem zabudowy działek lub ich części nr geodezyjny 149, 150, 194/4 we wsi Pieczyski ;
6) przeznaczenie pod zabudowę usługowo – rzemieślniczą części działki nr geodezyjny 1/3 we wsi Twarogi – Wypychy;
7) przeznaczenie pod zabudowę zagrodową części działki nr geodezyjny 47/12, 47/13 we wsi Leszczka Mała;
8) przeznaczenie pod zabudowę produkcji rolniczej, zabudowę zagrodową z dopuszczeniem usług, handlu i rzemiosła nieuciążliwego działki nr geodezyjny 28 we wsi Miodusy – Dworaki;
9) wyznaczenie na obszarze gminy obszarów, na których mogą być rozmieszczone urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW, a także ich stref ochronnych związanych z ograniczeniami w zabudowie oraz zagospodarowaniu i użytkowaniu terenu, a także ustalenie warunków realizacji tych urządzeń, uwzględniając następujące działki nr geodezyjny i ich otoczenie:
   a) 205, 80, 81, 99, 100, 269, 190 we wsi Pełch,
   b) 143/13, 143/14, 143/15, 143/16 we wsi Olszewo,
   c) 162 we wsi Perlejewo;
10) dopuszczenie w studium lokalizacji na obszarach zabudowanych i przeznaczonych do zabudowy oraz wodach urządzeń wytwarzających na własne potrzeby oraz społeczności lokalnej energię z odnawialnych źródeł energii o mocy nie przekraczającej 100 kW,
11) dostosowanie studium do postanowień art. 46 ust 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. Nr 106, poz. 675 z późn. zm.);
12) aktualizacja zapisu studium w zakresie parametrów dróg powiatowych;
13) dostosowanie studium do obowiązujących przepisów w zakresie odległości od cieków wodnych.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wyżej wymienionych zmian studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko zmiany studium.
Wnioski na piśmie należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Perlejewo, 17-322 Perlejewo 14 w terminie do dnia 1 sierpnia 2014 roku.
Wnioski mogą być także składane ustnie do protokołu lub drogą elektroniczną na adres: ugperlejewo@wp.pl
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Reklama 58914W04a

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Augustowie
podaje do publicznej wiadomości,
że **dnia 5.08.2014r. o godz. 9.30** w Urzędzie Skarbowym **w Augustowie ul. Żabia 7, pok. nr 400**, odbędzie się **I licytacja ruchomości**, na której został ustanowiony w dniu 15.02.2010 r. przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Hajnówce zastaw skarbowy, oznaczony nr **RZS/2015/66/10/1-2, RZS/2015/67/10/1-2, RZS/2015/68/10/1-2**.
Tytuły wykonawcze, będące podstawą dokonania czynności: **SM 6/53/10, SM 6/7/10, SM 6/456/09, SM 6/455/09**, wystawione na Pana Jana Seliwoniuk zam. Łosinka 44A, 17-210 **Narew Ciągnik rolniczy PRONAR MTZ 320A nr rej. BHA T372 rok prod. 2000** wartość szacunkowa: **17.500,00 zł** cena wywołania: **13.125,00 zł.**
Jeżeli **I licytacja** w dniu **5.08.2014 r.** nie dojdzie do skutku, **II licytacja** odbędzie się w dniu **26.08.2014 r. o godz. 9.30** w Urzędzie Skarbowym **w Augustowie ul. Żabia 7**. Cena wywołania wynosić będzie **1/2** wartości szacunkowej.
Ruchomości można oglądać w dniach licytacji od godz. 8.30 do godz. 9.00 przy ul. Żabia 7, 16-300 Augustów (parking).
Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę **4500,00 zł**, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości **1/10** kwoty oszacowania.
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Augustowie zastrzega sobie prawo odwołania i unieważnienia licytacji bez podania przyczyny oraz nie odpowiada za wady ukryte licytowanej ruchomości oraz nie ponosi odpowiedzialności za ich stan techniczny. Przyjazd uczestników licytacji na własny koszt.

Reklama 7779414W01a

plany zadań ochronnych Natura 2000

WPN.082.1.52.2014.IN Białystok, dnia 08 lipca 2014 r.

Obwieszczenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku

Działając na podstawie art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 627 z późn. zm.) oraz w związku z art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.)

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku Zarządzeniem z dnia 15 maja 2014r. ustanowił plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Knyszyńska PLB200003 oraz Zarządzeniem z dnia 30 czerwca 2014 r. ustanowił plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Knyszyńska PLH200006.

Przedmiotowe obszary w całości położone są na terenie województwa podlaskiego i obejmują swoim zasięgiem następujące jednostki podziału administracyjnego: Powiat Białostocki: gminy: Czarna Białostocka, Dobrzyniewo Duże, Gródek, Michałowo, Supraśl, Wasilków, Zabłudów, miasta: Czarna Białostocka, Supraśl; Powiat Moniecki: Gminy: Jasionówka, Knyszyn, Krypno, miasto Knyszyn; Powiat Sokólski: gminy: Krynki, Korycin, Sokółka, Szudziałowo, Sidra, Suchowola, Dąbrowa Białostocka, Janów.
Z treścią Zarządzeń Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku w sprawie ustanowienia planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 Puszcza Knyszyńska i Ostoja Knyszyńska można zapoznać się: w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok, pokój nr 6, w godzinach 8.00 do 15.00; na stronie internetowej BIP Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku http://bip.bialystok.rdos.gov.pl/ w zakładce „Zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku"; w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego (Dz.Urz.Woj.Podl. z 2014r, poz. 1967 i poz. 2431).

Podanie do publicznej wiadomości następuje poprzez:
a) udostępnienie informacji na stronie BIP Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku;
b) ogłoszenie informacji na tablicy ogłoszeń w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku;
c) ogłoszenie informacji na tablicach ogłoszeń: w siedzibach urzędów miejskich w: Czarnej Białostockiej, Supraślu i Knyszynie; na tablicach ogłoszeń w siedzibach urzędów gmin: Czarna Białostocka, Dobrzyniewo Duże, Gródek, Michałowo, Supraśl, Wasilków, Zabłudów, Jasionówka, Knyszyn, Krypno, Krynki, Korycin, Sokółka, Szudziałowo, Sidra, Suchowola, Dąbrowa Białostocka, Janów; na tablicach ogłoszeń w siedzibach starostw powiatowych w: Białymstoku, Sokółce i Mońkach.
d) ogłoszenie w prasie.

Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska
w Białymstoku
Lech Magrel

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
UNIA EUROPEJSKA

WSPOLCZESNA.PL
WTOREK, 8 LIPCA 2014
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Trzeci skok na tytuł mistrza

Futbol amerykański. Lowlanders Białystok pewnie zmierzają do TopLigi, czyli polskiej ekstraklasy futbolu amerykańskiego. Awans to dla nich za mało. „Ludzie z Nizin" celują wyłącznie w tytuł mistrzowski w pierwszej lidze.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Lowlanders w minioną sobotę rozgromili w Płocku miejscowe Mustangi 43:0. Punkty zdobywali tak szybko, że nawet sędziowie się pogubili. Początkowo oficjalny wynik brzmiał bowiem 50:0, potem go zweryfikowano.

Białostoczanie wygraliby zresztą wyżej, gdyby nie „Mercy Rule" („reguła litości"). Przy 35-punktowej przewadze jednej z drużyn w czasie przerw nie zatrzymuje się już zegara, co poważnie skraca futbolowy mecz. W Płocku zasadę tę trzeba było zastosować już w drugiej kwarcie!



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Lowlanders (żółto-czarne stroje) rok temu ulegli w finale I ligi Husarii Szczecin 19:20. To był horror. W sierpniu szykuje się wielki rewanż

„Naszym celem jest mistrzowski tytuł, który w ostatnich dwóch latach wymykał nam się z rąk."

Rafał Bierć
zawodnik i prezes Lowlanders

19. lipca „Ludzie z Nizin" podejmą Kraków Kings w ostatnim spotkaniu grupy wschodniej. Potem czeka ich półfinał i finał I ligi. Finaliści w kolejnym sezonie wystąpią w ekstraklasie. Rafał Bierć, prezes, a zarazem gracz formacji defensywnej Lowlanders, jest pewny awansu.

– Nie zakładam najmniejszej możliwości porażki w półfinale. Dla nas najważniejszym spotkaniem sezonu jest finał. Bardzo zależy nam na złocie. Dwa ostatnie finały przegrywaliśmy jednym punktem. W tym sezonie prawdopodobnie naszym rywalem ponownie będzie Husaria Szczecin, której bardzo chcemy się zrewanżować – mówi Bierć.

Lowlanders w każdym meczu przeciętnie zdobywają 40 punktów, a tracą... 5. Słowem – wygrywają bardzo wysoko. To ma znaczenie, ponieważ gospodarzem finału będzie zespół z lepszym bilansem. Na razie białostoczanie mają dużą przewagę nad Husarią. Jako mistrz grupy automatycznie będą też gospodarzem półfinału.

Mustangs Płock – Lowlanders Białystok 0:43 (0:29, 0:7, 0:7, 0:0)

Inny wynik: Kraków Kings – Wilki Łódzkie 23:12

Tabela grupy wschodniej I ligi

1. Lowlanders	**7-0**	**14**	**276:39**
2. Kings	4-3	8	157:155
3. Wilki	3-4	6	127:199
4. Tytani	2-5	4	138:147
5. Mustangs	2-6	4	62:220

KRÓTKO

PODLASKIE LEPSZE OD LUBELSKIEGO. W Zespole Szkół Integracyjnych Nr 1 im. Jana Pawła II w Białymstoku rozegrano pierwszy etap drużynowych mistrzostw Polski województw w szachach. Spotkały się reprezentacje województw podlaskiego i lubelskiego. Drużyny wojewódzkie składały się z 15 zawodników. Po rozegraniu meczu i rewanżu zwyciężyli gospodarze w stosunku 19:11. Punkty dla województwa podlaskiego zdobyli: Adam Sieklucki, Anna Rudnik, Kacper Żochowski, Jakub Kosakowski, Maciej Kamiński, Zuzanna Kalinowska (wszyscy MUKS Stoczek 45 Białystok) – po 2 pkt.; Jaukb Borawski (MUKS Stoczek 45 Białystok) – 1,5; Adam Murza (Białystok), Stanisław Kostyra (MUKS Stoczek 45 Białystok), Łukasz Stasienko (Wasilków), Michał Sadowski (MUKS Stoczek 45 Białystok) – po 1; Leszek Zega Leszek, Edmund Grabarczyk (MUKS Stoczek 45 Białystok), Leon Zinczuk (Białystok) – po 0,5; Gabriela Burakowska (MUKS Stoczek 45 Białystok).

WAKACYJNE STRZELANIE. Uczniowski Klub Sportowy „Kaliber" zaprasza wszystkie dzieci z Białegostoku na strzelnicę sportową przy ul. Grunwaldzkiej 18. W lipcu od poniedziałku do piątku w godz 10-13 dzięki współpracy z Urzędem Miasta w Białymstoku prowadzone są specjalne zajęcia dla dzieci i młodzieży. 25 lipca na zakończenie zajęć odbędą się specjalne zawody.

KURS MOTOROWODNY. Szkoła Żeglarstwa Flipper organizuje kurs motorowodny na patent sternika motorowodnego, licencję na holowanie narciarza wodnego. Kurs odbędzie się na Zalewie Dojlidy w dniach 19-27 lipca. Informacje i zapisy: tel.: 603 685 966, e-mail: flipper505@wp.pl.

(mark)

Nasi stanęli trzy razy na podium

Petanque. Ostatnie dwa tygodnie były bardzo pracowite dla zawodników grających w petanque, czyli popularną grę francuską w bule. Reprezentanci Białegostoku w kilku zawodach stanęli na podium.

W Ciechanowie odbyły się mistrzostwa tego miasta, będące jednocześnie finałowymi zawodami z cyklu Norco Cup. Poprzednie turnieje tripletów (drużyn trzyosobowych) zostały rozegrane w Warszawie i Łodzi.

Bardzo dobrze wypadli w nim młodzi białostoczanie. Łukasz Onoszko, Mateusz Markiewicz i Tomasz Korniłowicz zajęli drugie miejsce ustępując jedynie drużynie z Łodzi gorszym stosunkiem dodatkowej punktacji. Oba zespoły miały na swoim koncie cztery zwycięstwa i jedną porażkę.



FOT. PAP/EPA/IAN LANGSDON

Andrzej Mosiewicz w Ciechanowie zdobył 1. miejsce

Na dziesiątym miejscu uplasował się triplet Białostockiego Klubu Petanque grający w składzie Andrzej Mosiewicz, Jarosław Jabłoński i Ryszard Mosiewicz.

W Ciechanowie następnego dnia rozegrane zostały zawody singlistów. I tu Andrzej Mosiewicz z Gib okazał się bezkonkurencyjny zajmując pierwsze miejsce. Na podium wyprzedził Julię Radkiewicz z Łodzi i Jacka Wiatraka z Warszawy.

Andrzej Mosiewicz w minioną niedzielę wystartował w Pucharze Polski Singlistów we Wrocławiu, gdzie zajął 75. miejsce. Jednak ten gorszy wynik powetował sobie kolejnym podium w niedzielnych zawodach w Luboniu.

W stawce 39 dubletów (drużyn dwuosobowych) Andrzej Mosiewicz grając z zawodnikiem z Klubu Petanki Ciechan z Ciechanowa Michałem Wolakiem zajął trzecie miejsce.

Petanque jest sportem nieolimpijskim ujętym w programie World Games. W 2017 roku igrzyska sportów nieolimpijskich odbędą się w Polsce, we Wrocławiu.

(mark)

Ełccy sportowcy zostali nagrodzeni

Stypendia i nagrody. Ełccy sportowcy odnoszą sukcesy na arenie krajowej oraz międzynarodowej. Wczoraj za swoje osiągnięcia zostali wyróżnieni przez prezydenta miasta, Tomasza Andrukiewicza.

– Wpłynęło do nas aż 36 wniosków o przyznanie stypendiów sportowych oraz 24 nagród. To świadczy, o tym, że w naszym mieście jest mnóstwo wybitnych sportowców, których warto nagradzać i wspierać – mówi Tomasz Andrukiewicz.

Uroczyste wręczenie nagród i stypendiów, o które mogły ubiegać się zespoły, zawodnicy i trenerzy, odbyło się wczoraj w ełckim ratuszu. Decyzją kapituły stypendia sportowe otrzymali: Adam Gryziukowski – karateka, Dawid Kamiński i Krzysztof Strupiński – wioślarze oraz



FOT. WERONIKA KOWALEWSKA

Decyzję o przyznaniu nagrody, Dominik Golak (z prawej) otrzymał z rąk Tomasza Andrukiewicza (z lewej) oraz Artura Urbańskiego.

Anna Kotowicz i Mateusz Kasztelan – pływacy. Oprócz tego stypendia otrzymali również zawodnicy Ełckiego Klubu Sportowego Płomień, jednak ze względów organizacyjnych nie pojawili się na uroczystości. W tym roku nagrody otrzymali też dwaj doświadczeni trenerzy – Dominik Golak oraz Bartłomiej Koniecko. Nagroda powędrowała również do Adama Jankowskiego, Mistrza Europy Viet Vo Dao oraz do Uczniowskiego Klubu Sportowego MOS w Ełku. **kow**

Messi osamotniony. Argentyna bez Di Marii

Mundial – półfinał. Argentyna zagra w środę z Holandią poważnie osłabiona. Na półfinał nie zdąży się wykurować Angel Di Maria, największa po Leo Messim gwiazda tej reprezentacji.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

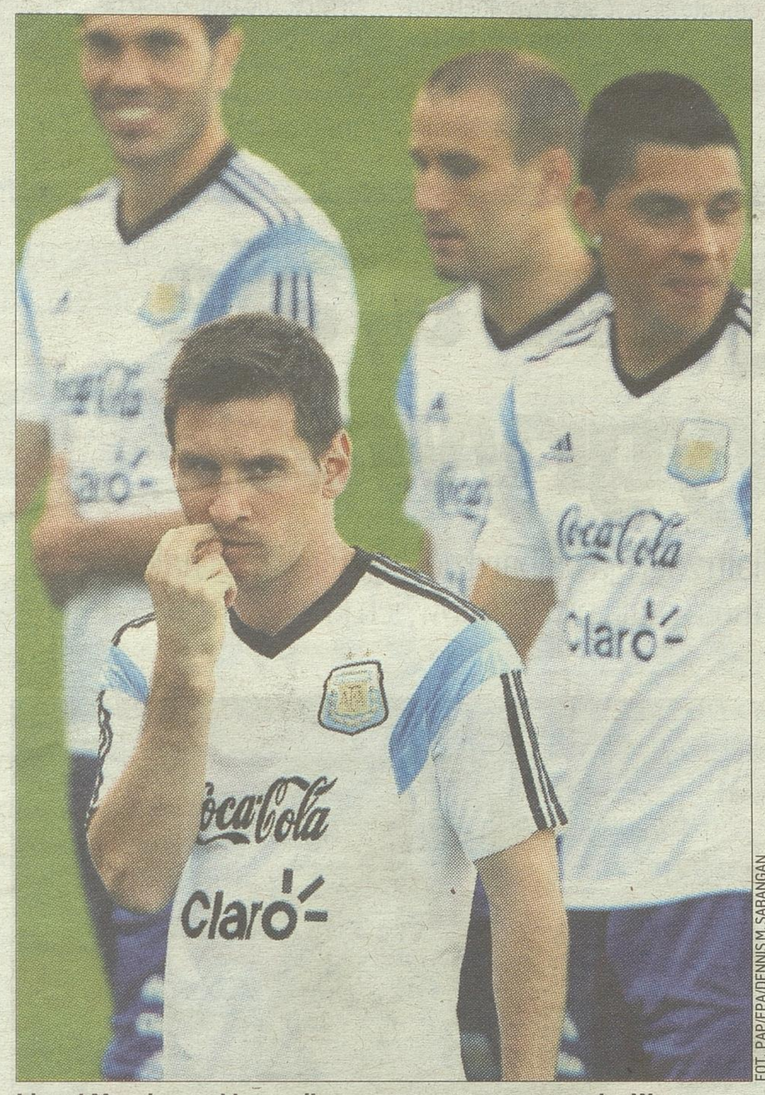

FOT. PAP/EPA/DENNIS M. SABANGAN

Lionel Messi został bez najlepszego partnera z zespołu. W meczu z Holandią spocznie na nim jeszcze większa odpowiedzialność

O przesądzonej absencji piłkarza Realu Madryt poinformował lekarz drużyny narodowej Daniel Martinez. Na pocieszenie do składu wróci za to Sergio Aguero, choć on w pierwszych spotkaniach turnieju nie błyszczał.

Niefortunny strzał

Di Maria doznał kontuzji mięśnia uda prawej nogi w ćwierćfinałowym spotkaniu z Belgią (1:0), oddając strzał na bramkę rywali. Niefortunnie oparł ciężar ciała na prawej nodze, uderzając piłkę lewą. Po interwencji lekarzy wrócił jeszcze na murawę, ale po chwili znów położył się na niej i musiał zostać zmieniony. W 33. minucie gry jego miejsce zajął Enzo Perez.

– Angel nie zagra w następnym meczu. Natomiast do gry gotowy jest Sergio, który trenował już trzy razy – informuje Martinez.

Aguero doznał urazu uda w pierwszej połowie spotkania grupowego z Nigerią (3:2), rozegranego 25 czerwca. Pauzował w dwóch meczach.

Di Maria być może wystąpi w ostatniej potyczce swej drużyny w turnieju – finał odbędzie się 13 lipca, natomiast o brąz przegrani półfinaliści zagrają dzień wcześniej.

Argentyńczycy są w najlepszej czwórce mundialu po raz pierwszy od 1990 roku. Holendrzy bronią tytułu wicemistrzów świata z RPA.

Od kilku dni wychwalany jest selekcjoner „Pomarańczowych", Louis van Gaal. Media doceniają jego odwagę i trenerski instynkt. W końcówce dogrywki sobotniego meczu z Kostaryką dokonał zmiany bramkarza. W miejsce Jaspera Cillessena został wprowadzony Tim Krul. Następnie rezerwowy golkiper obronił dwie „jedenastki" i wprowadził zespół do półfinału turnieju w Brazylii.

Oryginalny Cannavaro

Co ciekawe inne zdanie niż większość ekspertów ma Fabio Cannavaro. Mistrz świata z 2006 roku, były kapitan reprezentacji Włoch w rozmowie z brazylijską stacją telewizyjną „Globo" uznał decyzję holenderskiego trenera za... brak szacunku wobec bramkarzy.

– Wiem, że teraz każdy traktuje dokonanie przez Van Gaala tej zmiany jako coś magicznego, niesamowitego. Jeśli mam być jednak szczery, to mi się spodobała – powiedział 40-letni Cannavaro, obecnie pełniący funkcję asystenta trenera w klubie z Dubaju Al-Ahli.

– To brak szacunku wobec golkiperów. Kto będzie bronił w kolejnym meczu? Wyobraź sobie, że następnym razem staniesz między słupkami z poczuciem braku stuprocentowego zaufania ze strony selekcjonera – dodał 136-krotny reprezentant Włoch, uznany najlepszym piłkarzem świata w 2006 roku.

Z wypowiedzi Van Gaala wynika, że w środowym półfinale z Argentyną (Sao Paulo) w podstawowym składzie znów wyjdzie Cillessen.

Tylko dwóch nie zagrało

Holenderski selekcjoner zapisuje się w statystykach mundialu nie tylko dzięki wspomnianej zmianie. Jako jedyny trener w czasie turnieju wpuścił na boisko aż 21 z 23 powołanych zawodników. Nie zagrali jeszcze tylko pomocnik Jordy Clasie i trzeci bramkarz Michel Vorm.

– Mamy 23 graczy i wszyscy są bardzo dobrzy w tym, co robią. Za każdym razem, gdy trener ich potrzebuje, stają na wysokości zadania. Wszyscy tworzymy jeden zespół z jednym celem – mówi pomocnik Holandii Dirk Kuyt.

Kaliber wystrzelał kolejne medale i tytuły



FOT. KALIRFR

Żaneta Iwaszuk za tydzień we Wrocławiu bronić będzie tytułu mistrzyni Polski seniorek w karabinie pneumatycznym 40

Strzelectwo.
Zawodnicy Kalibra Białystok z kolejnej mistrzowskiej imprezy przywożą medale. Na czempionacie juniorów i młodzieżowców wywalczyli trzy krążki.

Nie zawiodła najbardziej utytułowana zawodniczka Kalibra Żaneta Iwaszuk, która w mistrzostwach Polski w kategorii młodzieżowej zdobyła wicemistrzostwo kraju. Iwaszuk wywalczyła srebro w karabinie sportowym 3x20.

Start we Wrocławiu, gdzie odbywały się zawody, dla naszej strzelczyni był generalnym sprawdzianem przed mistrzostwami seniorek, które już za tydzień odbędą się na tej samej strzelnicy. Iwaszuk bronić będzie w prestiżowej konkurencji karabinu pneumatycznego 40 strzałów złotego medalu.

W kategorii juniora świetnie spisali się Adam Kuczyński i Piotr Pacuk. Pierwszy zdobył brąz w konkurencji KPN 60, a drugi zajął trzecie miejsce w konkurencji karabinu dowolnego 3x40. Znacznie lepiej poszło białostockim juniorom w klasyfikacji drużynowej. Zespół w składzie: Adam Kuczyński, Piotr Pacuk i Daniel Kisielew dwukrotnie stawał na najwyższym stopniu podium (KPN 60 i KDW 60 leżąc), a raz zajął drugie miejsce (KDW 3x40).

(mark)



FOT. KALIRFR

Piotr Pacuk, Adam Kuczyński, Daniel Kisielew medaliści z Kalibra Białystok

Zuniga – wróg Brazylii nr 1

Mundial.
Kolumbijczyk Camilo Zuniga, którego faul wykluczył z gry gwiazdę Brazylii Neymara, ma problemy z kibicami „Canarinhos". Grożono mu nawet śmiercią.

„Przesyłam ci, Neymar, szczególne pozdrowienia. Podziwiam cię i szanuję, uważam cię za jednego z najlepszych piłkarzy na świecie. Mam nadzieję, że szybko wrócisz do zdrowia z jeszcze większą energią" – napisał sam Kolumbijczyk w liście do poszkodowanego.

Choć Zunigę bronią nawet piłkarze i trener „Canarinhos", ich sympatycy nie potrafią mu wybaczyć feralnej interwencji i wypisują pełne nienawiści przesłania na portalach społecznościowych.

Zuniga znieważany był na tle rasowym, a w jednej z bardziej stonowanych wypowiedzi nazwano go „największym złoczyńcą w historii futbolu". Internauci nie oszczędzają także jego rodziny – pod zdjęciem dwuletniej córeczki piłkarza pojawiły się przekleństwa i groźby. **(PAP)**

LOTTO

Losowania z 6 lipca

Kaskada
1, 3, 7, 8, 9, 13, 14, 16, 18, 20, 21, 24

Multi Multi (godz. 14)
4, 9, 13, 20, 21,
22, 24, 37, 39, 47,
48, 52, 54, 59, 67,
74, 75, 77, 79, 80
Plus: 21

Multi Multi (21.40)
1, 5, 9, 10, 13,
14, 16, 25, 31, 32,
37, 44, 46, 49, 51,
53, 54, 58, 60, 64
Plus: 37.

Reklama

PROMOCJA
12
POŻYCZKA GOTÓWKOWA .info
BEZPIECZNE POŻYCZKI BEZ KOMPLIKACJI
RAT BEZ ODSETEK
ogólnopolska infolinia: 22 228 20 21
www.pozyczkagotowkowa.info
Promocja trwa od 01.07.14 do 30.09.14.
Reklamodawca: Pożyczka Gotówkowa Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie krs nr 0000119317

SPORT

W wieku 88 lat zmarł legendarny piłkarz Realu Madryt Alfredo di Stefano. W latach 1957 i 1959 otrzymał „Złotą Piłkę" magazynu „France Football"



MUNDIAL 2014

PUCHAROWA ZMORA EUROPY

● Jeszcze nigdy drużyna z Europy nie pokonała w fazie pucharowej mistrzostw świata ekipy południowoamerykańskiej, jeśli turniej rozgrywany był na tym drugim kontynencie. Do tej pory było dziewięć takich spotkań, a dwa kolejne odbędą się we wtorek i środę . We wszystkich edycjach mundialu, bilans jest bardziej wyrównany, ale

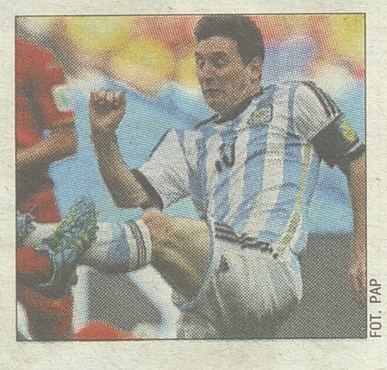

FOT. PAP

i tak korzystniejszy dla zespołów z Ameryki Południowej. W 61 potyczkach 34 razy właśnie one triumfowały.

DYLEMAT KRÓLOWEJ

● Środowy półfinał piłkarskich mistrzostw świata, w którym Holandia zmierzy się z Argentyną, nie będzie łatwy dla holenderskiej królowej Maximy, która z pochodzenia jest ...Argentynką. Urodziła się w 1971 roku w Buenos Aires. Gdy do podobnej rywalizacji doszło w finale mundialu w 1978 roku, właśnie w stolicy Argentyny, siedmioletnia Maxima Zorreguieta mogła cieszyć się z wygranej rodaków. W środę nie będzie jej tak łatwo opowiedzieć się za jedną ze stron. W późniejszych latach poznała bowiem Willema-Aleksandra, księcia i dziedzica holenderskiego tronu. Para pobrała się w 2002 roku a Amsterdamie, a Zorreguieta została księżniczką Niderlandów. W roku 2013 abdykowała matka Willema-Aleksandra, Beatrix, i od tego czasu to Argentynka jest królową. 19 czerwca br. królewska para odwiedziła piłkarzy „Oranje" **(PAP, mark)**

Brazylia gra bez Neymara, ale nawet bez Pelego wygrywała

Mundial – półfinał. W pierwszym meczu o wielki finał brazylijskiego mundialu zagrają najbardziej utytułowane i najczęściej uczestniczące w mistrzostwach świata jedenastki Brazylii i Niemiec. „Canarinhos" mają pięć tytułów, ich rywale – trzy .

Mariusz Klimaszewski, PAP
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Aż dziwne, że obie drużyny w historii mistrzostw świata zagrały ze sobą tylko raz – w finale w 2002 roku. Po dwóch bramkach strzelonych w Jokohamie przez Ronaldo „Canarinhos" wygrali wówczas 2:0.

Po 12 latach od tamtego spotkania koszulkę reprezentacyjną wciąż zakłada już tylko urodzony w Opolu niemiecki napastnik Miroslav Klose. Jego ówczesny zmiennik Oliver Bierhoff jest obecnie dyrektorem kadry narodowej. Z kolei funkcję selekcjonera Brazylii, tak jak w Azji, pełni Luiz Felipe Scolari, ale wrócił na to stanowisko po dłuższej przerwie.

Łączny bilans bezpośrednich meczów jest korzystny dla gospodarzy trwającego mundialu, który wygrał 12-krotnie, pięć potyczek zremisował i doznał czterech porażek. Do ostatniej konfrontacji doszło w sierpniu 2011



FOT. PAP/EPA/MARCELO SAYAO

Od lewej piłkarze Brazylii Marcelo i David Luiz oraz trenerzy Carlos Alberto Parreira i Luiz Felipe Scolari na treningu przed meczem z Niemcami

„Nasz wspólny projekt jeszcze nie dobiegł końca. Koniecznie jeszcze raz chcemy zagrać na Maracanie"

Joachim Loew

trener Niemiec

roku w Stuttgarcie - Niemcy triumfowali 3:2, pokonując rywali po raz pierwszy od 18 lat. Wszystkie gole padły między 60. a 90. minutą, a bohaterem okrzyknięto Mario Goetzego, zdobywcę jednej z bramek, które-

BRAZYLIA – NIEMCY, BELO HORIZONTE, GODZ. 22.00

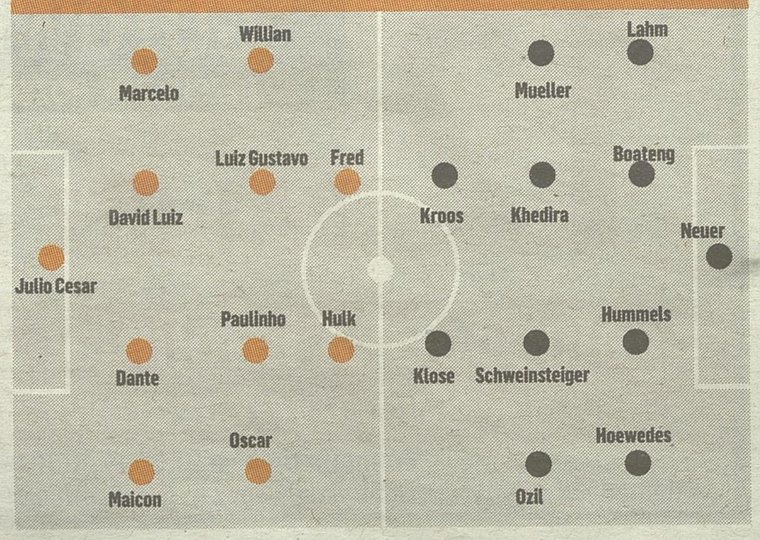

go słynny Franz Beckenbauer nazwał wtedy „niemieckim Messim".

Brazylijczycy otrząsnęli się już po szoku, jakim była wiadomość o kontuzji i wyeliminowaniu z dalszej fazy mistrzostw świata ich gwiazdy Neymara i próbują traktować to wydarzenie jako ...dobry omen. Przywołują historię z mundialu w 1962 roku.

Wówczas, w Chile, już w drugim meczu Brazylii w mistrzostwach przeciwko Czechosłowacji (0:0) kontuzji doznał słynny Pele. Po przypadkowym starciu z Josefem Masopustem odnowiła mu się kontuzja mięśnia nogi, która wyłączyła go z udziału w turnieju, a mimo to „Canarinhos" dotarli do finału i sięgnęli po złote medale. W półfinale pokonali Chile 4:2, a w finale 3:1 Czechosłowację.

„W 1962 roku straciliśmy Pelego, ale mimo to zdobyliśmy mistrzostwo. Zastąpił go znakomicie Amarildo, a drużyną pokierował Garrincha. Wierzę, że w tej sytuacji, po stracie Neymara, znajdą się nowi Amarildo i Garrincha" - powiedział Carlos Alberto Torres, kapitan Brazylii na mundialu w 1970 r. w Meksyku. „Canarinhos" zdobyli tam Puchar Świata.

WYNIKI I TABELE

PÓŁFINAŁY
Brazylia – Niemcy (wtorek, g. 22)
Argentyna – Holandia (środa, 22)

ĆWIERĆFINAŁY
Francja – Niemcy 0:1 (0:1)
Brazylia – Kolumbia 2:1 (1:0)
Argentyna – Belgia 1:0 (1:0)
Holandia – Kostaryka 0:0, karne 4:3

1/8 FINAŁU
Brazylia – Chile 1:1 (1:1, 1:1) po dogrywce, karne 3:2
Kolumbia – Urugwaj 2:0 (1:0)
Holandia – Meksyk 2:1 (0:0)
Kostaryka – Grecja 1:1 (1:1, 0:0) po dogrywce, karne 5:3
Francja – Nigeria 2:0 (0:0)
Niemcy – Algieria 2:1 (0:0, 0:0) po dogrywce
Argentyna – Szwajcaria 1:0 (0:0, 0:0) po dogrywce
Belgia – USA 2:1 (0:0, 0:0) po dogrywce

GRUPA A

1. Brazylia	3	7	7:2
2. Meksyk	3	7	4:1
3. Chorwacja	3	3	6:6
4. Kamerun	3	0	1:9

AWANS: BRAZYLIA, MEKSYK

GRUPA B

1. Holandia	3	9	10:3
2. Chile	3	6	5:3
3. Hiszpania	3	3	4:7
4. Australia	3	0	3:9

AWANS: HOLANDIA, CHILE

GRUPA C

1. Kolumbia	3	9	9:2
2. Grecja	3	4	2:4
3. WKS	3	3	4:4
4. Japonia	3	1	2:6

AWANS: KOLUMBIA, GRECJA

GRUPA D

1. Kostaryka	3	7	4:1
2. Urugwaj	3	6	4:4
3. Włochy	3	3	2:3
4. Anglia	3	1	2:4

AWANS: KOSTARYKA, URUGWAJ

GRUPA E

1. Francja	3	7	8:2
2. Szwajcaria	3	6	7:6
3. Ekwador	3	4	3:3
4. Honduras	3	0	1:8

AWANS: FRANCJA, SZWAJCARIA

GRUPA F

1. Argentyna	3	9	6:3
2. Nigeria	3	4	3:3
3. BiH	3	3	4:4
4. Iran	3	1	1:4

AWANS: ARGENTYNA, NIGERIA

GRUPA G

1. Niemcy	3	7	7:2
2. USA	3	4	4:4
3. Portugalia	3	4	4:7
4. Ghana	3	1	4:6

AWANS: NIEMCY, USA

GRUPA H

1. Belgia	3	9	4:1
2. Algieria	3	4	6:5
3. Rosja	3	2	2:3
4. Korea Płd.	3	1	3:6

AWANS: BELGIA, ALGIERIA